ROK VIII. Nr. 279 (2189)

SŁOWO

WILNO Wtorek 3 grudnia 1929 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 228 druk 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedyńczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
BIENIAKONIE, — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot“.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — sklep „Jedność“.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa. Księgarnia Jazwinskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9. N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch“.
WOŁKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch“.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

25 XI. — 2 XII.

Ostatnie tygodnie obfite były w wydarzenia na terenie polityki zagranicznej. W sąsiednich Niemczech wre ożywiona walka dookoła planu Younga, Francja okryta kirem po zgonie „ojca zwycięstwa“ Clemenceau, w Rosji rozgrywa się po raz nie wiadomo który komedja skruchy i kapitulacji wybitnych polityków komunistyczno - sowieckich, a nad brzegami Sungari i Amuru grzmią strzały.

Rezultat głosowania w Reichstagu odrzucający projekt ustawy „przeciwko ujarzmieniu narodu niemieckiego“ nie stanowi niespodzianki. Organizatorzy „Volksbegheren“ i plebiscytu wyznaczonego na dzień 22 grudnia br. który będzie fazą końcową akcji Hugenberga, przewidywali ten rezultat głosowania w Reichstagu i dlatego odwołali się bezpośrednio do wyborców. Ostatnie zatem głosowanie było tylko formalnością niezbędną dla odbycia się plebiscytu. Aby ustawa nabrała mocy prawnej potrzeba aby uzyskała w plebiscycie bezwzględną większość głosów wszystkich uprawnionych do głosowania t.j. z górą 20 miljonów.

Odrzucenie projektu ustawy w Reichstagu nie jest żadną wskazówką. Gdy się rozpoczynała akcja zbierania podpisów pod wnioskiem nacjonalistycznym, liczne były głosy przepowiadające fiasco tej kampanji. Po zamknięciu jednak akcji i obliczeniu okazało się że nacjonaliści zdobyli potrzebne 10 proc z nadwyżką mimo, że składanie podpisów było utrudnione ze względu na jawność. Wszelkim zatem zapewnieniom pracowym, że akcja Hugenberga skazana jest na niepowodzenie bezwzględnie ufać nie można. Jeżeli nawet ustawa przeciwko ujarzmieniu narodu niemieckiego nie otrzyma potrzebnej większości ale zyska dwa razy tyle głosów co podczas „Volksbegheren‘ to i to wówczas muszą nastąpić poważne komplikacje wewnętrzne, należy bowiem pamiętać że koalicja niemiecka sklecona przez socjaldemokratów przy dużej pomocy zmarłego ministra Stresemanna na bardzo nietrwałych opiera się podstawach.

Walka z „ukłonem na prawo“. Prasa sowiecka tryumfuje z powodu listów jakie ogłosili przywódcy prawicowej opozycji Rykow, Bucharin, Tomskij. Trzej ci luminarze sowieccy zrezygnowali z dalszej walki ze Stalinem. uznali swoje błędy i omyłki obiecując solennie poprawę na przyszłość. Los Trockiego był dla nich wymowną przestrogą. Jednakże przebaczenie Stalina nie jest całkowite. Nauczony doświadczeniami lat ubiegłych nie bardzo wierzy zapewnieniom o skrusze i uznaniu błędów. Czerwony dyktator wie, że moralność bolszewicka zaleca manewrowanie i w takiem publicznem przyznaniu się do błędów podejrzewa manewr ze strony prawicowej opozycji pragnącej zyskać na czasie i odwrócić uwagę aby zmienić formy walki i przystosować się do nowego położenia. Dlatego też żąda „Prawda“ aby wszyscy ci którzy uznali swe ideowe omyłki wykazali to w czynach przedewszystkiem w intensywnej walce przeciwko swym niedawnym przyjaciołom ideowym. Udzielając warunkowego przebaczenia przywodcom opozycji prawicowej Stalin trzyma ich w ręku i przy najmniejszem nieposłuszeństwie groźba wyrzucenia z partji i przymusowej kuracji na Syberji może być zrealizowana.

Konflikt chińsko - sowiecki. Ofensywa specjalnej armji Bluchera już obecnie oficjalnie przerwana wytworzyła nową sytuację w konflikcie sowiecko - chińskim. Wielkorządca Mandżurji Czang Su Lang zgodził się na przywrócenie status quo ante, natomiast rząd nankiński protestuje przeciwko akcji zbrojnej Sowietów i organizuje wspólne wystąpienie mocarstw które podpisały pakt Kelloga przeciwko Sowietom. Oprócz tego rząd nankiński ma się odwołać do Ligi Narodów. Jeżeli rokowania, które rozpoczną się pomiędzy Mukdenem a przedstawicielem Sowietów doprowadzą do pozytywnego wyniku akcja protestacyjna Nankinu straci rację bytu. Ułatwi to ogromnie sytuację zarówno państwom które podpisały pakt Kelloga jak i Lidze Narodów gdyż wtenczas zbędną już będzie interwencja w stosunkach chińsko - sowieckich. Żądania sowieckie wyszczególnione w ostatniej nocie Litwinowa do Czanga są następujące: Sowiety żądają: a) zgody strony chińskiej na restytucję sytuacji, jaka istniała na kolei Wschodnio-Chińskiej przed zatargiem na podstawie traktatów, zawartych w Pekinie i w Mukdenie w roku 1924; b) natychmiastowej restytucji praw zarządzającego i zastępcy zarządzającego kolei, rekomendowanych przez stronę sowiecką na podstawie tychże traktatów i c) natychmiastowego zwolnienia wszystkich obywateli Z.S.R.R. którzy byli aresztowani w związku z zatargiem. Strona sowiecka oświadcza, że o ile wyszczególnione warunki zostaną wypełnione przez stronę chińską i rząd ZSRR znajdzie się w posiadaniu urzędowego potwierdzenia tej okoliczności na piśmie, ze swej strony zwolni natychmiast wszystkich Chinczyków, którzy byli zaaresztowani w związku z zatargiem i weźmie udział w konferencji chińsko - sowieckiej dla rozstrzygnięcia wszystkich kwestyj spornych.

Zgoda Czang Su Langa na prowadzenie pertraktacyj zmierzających do przywrócenia poprzedniego stanu rzeczy na kolei Wschodnio - Chińskiej jest bardzo dla sowieckiej polityki pomyślną okolicznością. Propaganda sowiecka już teraz tryumfuje, że „potężne uderzenie specjalnej czerwonej armji“ w obronie obywateli sowieckich zmusiło „chińskich bandytów“ do całkowitej kapitulacji. **Sz.**

ECHA STOLICY

Sąd obywatelski w sprawie b. min. Miedzińskiego

Jak już donosił nasz warszawski korespondent, sąd obywatelski który utworzył się na prośbę b. ministra p. Bogusława Miedzińskiego ukonstytuował się w sposób następujący: przewodniczący — gen. Edward Rydz Smigły; członkowie: gen. Kazimierz Sosnkowski, prof. uniw. im. Stef. Batorego, p. Antoni Zawadzki, mec. Bogucki, p. Antoni Anusz, mec. Bogucki i red. Adam Skwarczyński.

Przeprowadzenie dochodzeń wstępnych wzięli na siebie prof. Zawadzki i mec. Bogucki. W związku z tem prof. Zawadzki i mec. Bogucki wystosowali w dn. 29 listopada do p. Stefana Olszewskiego naczelnego redaktora „Gazety Warszawskiej“ list treści następującej:

„Sąd Obywatelski, powołany do rozpatrzenia zarzutów stawianych przez prasę w związku ze sprawozdaniem Najwyższej Izby Kontroli Państwa p. posłowi Bogusławowi Miedzińskiemu, jako b. ministrowi poczt i telegrafów, delegował niżej podpisanych członków tego Sądu prof. dr. Władysława Zawadzkiego i adwokata Antoniego Boguckiego do zebrania materjałów, potrzebnych do rozważenia sprawy.

Podpisani zwracają się z uprzejmą prośbą do JW Pana o łaskawe przybycie do mieszkania adwokata Antoniego Boguckiego (Warszawa, Wspólna 28 m. 3) w dniu 30 listopada rb. o godz. 2.30 po południu dla udzielenia danych w sprawie powyższej“.

W odpowiedzi na to p. Olszewski nadesłał następujący list:

JWielmożni Panowie
Adwokat Antoni Bogucki
i prof. dr. Władysław Zawadzki

W odpowiedzi na list JWPanów z dn. 29 bm. mam zaszczyt oświadczyć co następuje:

Z zarzutami przeciw działalności p. Bogusława Miedzińskiego na stanowisku ministra poczt i telegrafów wystąpiła „Gazeta Warszawska“ nie „w związku ze sprawozdaniem Najwyższej Izby Kontroli Państwa“, które ukazało się w październiku rb, lecz osiem miesięcy temu, a mianowicie w nr. nr. z dn. 1, 3, 5, 6, 7, 8, 9 15 i 17 marca rb., oraz 13 i 18 lipca rb. P. minister Miedziński nie pociągnął „Gazety Warszawskiej“ do odpowiedzialności sądowej za zarzuty, znajdujące się w wyżej wskazanych artykułach, jakkolwiek tego sami wyraźnie domagaliśmy się. Pan Bogusław Miedziński jeszcze i w tej chwili ma drogę do pociągnięcia „Gazety Warszawskiej“ do odpowiedzialności sądowej.

Do rozpatrywania i oceny zarzutów podniesionych w sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli Państwa przeciw urzędowej działalności p. Bogusława Miedzińskiego jedyną właściwą instancją są ciała prawodawcze.

W tym stanie rzeczy mógłbym w imieniu „Gazety Warszawskiej“ udzielić wyjaśnień jedynie na żądanie Sadu państwowego, względnie komisji sejmowej.

Z wysokiem poważaniem

Stefan Olszewski.

Powrót z Wiednia min. Matuszewskiego

WARSZAWA, 2.XII. PAT. Dziś o godzinie 7 min, 50 pociągiem wiedeńskim powrócił do stolicy z kilkudniowego wypoczynku p. minister Matuszewski, witany na dworcu przez grono wyższych urzędników Ministerstwa Skarbu z wiceministrem Grodyńskim na czele.

Wyjazd inspekcyjny min. Moraczewskiego

WARSZAWA, 2.XII. PAT. Pan minister robót publicznych inż. Moraczewski w towarzystwie p. wiceministra inż. Górskiego, dyrektora departamentu wodnego inż. Prokopowicza naczelnika wydziału dróg wodnych i żeglugi śródlądowej Zaczka, wyjechał w dniu 2 grudnia r. b. do Katowic, na inspekcję robót przy budowie państwowego wodociągu. Powrót p. ministra nastąpi w dn. 3 bieżącego miesiąca.

Dwudniowy zjazd wojewodów województw wschodnich.

ŁUCK, 2.XII. PAT. Dziś rozpoczął się w Łucku, z inicjatywy wojewody wołyńskiego Henryka Józefskiego dwudniowy zjazd wojewodów województw wschodnich. Na zjazd przybyli panowie wojewodowie: województwa wileńskiego Raczkiewicz, nowogródzkiego Beczkowicz, poleskiego Krahelski. Zjazd ma na celu omówienie szeregu najaktualniejszych zagadnień z życia gospodarczego i politycznego, dotyczących Kresów Wschodnich. W dniu dzisiejszym p. wojewoda Józefski wygłosił dwugodzinny referat o życiu gospodarczem i politycznem. Jutro odbędzie się dalszy ciąg zjazdu i powzięte zostaną odpowiednie rezolucje.

Z ZA KORDONÓW

Odczyt radjowy Daniłauskasa o reformie rolnej

KOWNO. 2.12. (PAT). W dniu dzisiejszym radjo kowieńskie nadawało odczyt Danilauskasa, w którym prelegent, jako wstęp do porad technicznych dla kolonistów, przedstawił plan reformy rolnej, który w najbliższym czasie będzie rozważany. Według tego planu zamiast dotychczasowej normy 80 ha pozostawione będzie 150 ha, a to ze względu na dochód, jaki przynoszą większe gospodarstwa oraz na straty, wynikające dla ziemian przy gremjalnej sprzedaży inwentarza, które będą stosunkowo mniejsze przy pozostawieniu im 150 ha. Obywatele, posiadający 100 ha, będą mogli dokupić 50 ha. Majątki ziemskie zostały już przeważnie rozparcelowane. Z 1000 hektarowych posiadłości nie pozostało ani jednej, natomiast po 150 — 200 ha jest jeszcze około 1000 posiadłości. Do rozparcelowania pozostaje około 4000 ha ziemi, którą otrzymają przedewszystkiem ochotnicy wojskowi, przeciętnie po 13 ha i małorolni, których pola przylegają do parcelowanych majątków. Koloniści będą mogli sprzedawać ziemię tylko po otrzymaniu dokumentów, przyznających im prawo własności. Odsetek sprzedających otrzymaną ziemię jest bardzo mały. Sprzedają przeważnie oficerowie i urzędnicy i to najczęściej swojej rodzinie lub dalszym krewnym.

Następca Mustejkisa min. Arawiczius objął już urzędowanie

KOWNO, 2.XII. PAT. B. minister spraw wewnętrznych płk. Mustejkis przekazał dzisiaj agendy ministerstwa spraw wewnętrznych nowemu ministrowi Arawicziusowi, który rozpoczyna w dniu dzisiejszym urzędowanie,

Wywiad z Mustejkisem

KOWNO. 2. 12. (PAT). „Sekmadenis“ zamieszcza rozmowę swego przedstawiciela z b. ministrem spraw wewnętrznych Mustejkisem, który oświadczył, iż przyczyną odejścia jego ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych jest zły stan zdrowia oraz przemęczenie, wywołane ciężką i wyczerpującą pracą w ciągu ostatnich trzech lat. Pułk. Mustejkis podkreślił, że przed trzema laty, kiedy objął on kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych Litwy, sytuacja w kraju była nadzwyczaj ciężka, skomplikowana w dodatku przez działalność komunistów i agentów Pleczkajtisa. Z temi antypaństwowemi elementami należało zdecydowanie i z natężeniem sił walczyć. W rezultacie podczas pozostawania Mustejkisa na stanowisku ministra spraw wewnętrznych sytuacja uległa znacznej poprawie. Ilość wykrytych przestępstw wzrosła do 80 — 90 proc.

Poco ściągnięci zostali dyplomaci litewscy do Kowna?

KOWNO, 2.XII. PAT. W Kownie w chwili obecnej znajduje się litewski poseł w Berlinie Sidzikauskas, poseł w Moskwie Bałtruszajtis i radca poselstwa w Paryżu Dobkiewiczius. Przybył także do Kowna gubernator Kłajpedy płk. Merkis.

Projekt litewsko-łotewskiej umowy handlowej.

KOWNO, 2.XII. PAT. Rada ministrów rozpoczęła rozpatrywanie łotewskiego projektu litewsko-łotewskiej umowy handlowej.

Nie w Rydze, a w Kownie zamieszkiwać będzie szwedzki attache wojskowy

KOWNO, 2 XII. Pat. Pisma donoszą, że szwedski attache wojskowy w państwach bałtyckich zmienia miejsce swego stałego pobytu z Rygi na Kowno.

Podwyższenie stopy procentowej w litewskich kasach oszczędnościowych

KOWNO, 2 XII. Pat. Rada ministrów postanowiła podwyższyć stopę procentową w kasach oszczędnościowych do 4 proc.

Powrót posła Rauschera

WARSZAWA, 2,XI (tel. wł. „Słowa“). Poseł Rauscher powraca z Berlina do Warszawy jutro rano. Panu Rauscherowi towarzyszą rzeczoznawcy, którzy będą kontynuowali rokowania o polsko niemiecki traktat handlowy.

Dalszy ciąg interwencyjnej akcji P. P. S

Trzy grosze p. Locquin'a

WARSZAWA, 2—XII (tel. wł. Słowa). W dalszym ciągu zorganizowanej przez P.P.S. akcji interwencyjnej przywódców socjalistów zagranicznych, odezwał się dziś socjalista francuski deputowany p. Jean Locquin prezes grupy parlamentarnej francusko-polskiej w Paryżu. Pod datą 20 listopada deputowany Locquin wysłał list do marszałka Daszyńskiego pełen uniżonych gratulacyj i zdradzający przerażający brak informacyj o wewnętrznych stosunkach w Polsce. Na tle tego braku informacyj deputowany Locquin winszuje marszałkowi Daszyńskiemu „jego szlachetnej postawy wobec prób wprowadzenia dyktatury wojskowej“ a następnie daje wyraz swoim osobistym poglądom na temat jak Polska powinna się rządzić. P. Locquin oczywiście pisze o konieczności poszanowania konstytucji marcowej, o demokracji wolnościowej i o skłonnościach faszystowskich „pewnych czynników w Polsce“.

Nieprzyzwoitość listu będącego jak już wspomnieliśmy wyżej dalszym ciągiem tej swoistej przez socjalistów zorganizowanej repninjady dopiero szczogulnie jaskrawo przedstawi się jeżeli zważymy, że deputowany Locquin jest prezesem stowarzyszenia bezpartyjnego międzynarodowego do którego oddziału polskiego należą posłowie ze wszystkich stronnictw politycznych.

List deputowanego Locquin'a pozostaje w ścisłym związku z ostatniemi wystąpieniami przeciw rządowi Marszałka Piłsudskiego w Polsce kilku asów socjalistycznych zagranicą jak Vanderwelde, Leon Blum, Henderson junior. Wystąpienia te z resztą fabrykowane, jak ogólnie wiadomo w Warszawie w zarządzie P.P.S. miały miejsce zarówno na wiecach publicznych odbywających się zagranicą a przedewszystkiem na łamach prasy socjalistycznej z berlińskim „Vorvartsem“ na czele.

Posiedzenie Sejmu zwołane na 5 grudnia

WARSZAWA, 2 XII. Pat. Posiedzenie Sejmu wyznaczone zostało na dzień 5 grudnia na godzinę 12 tą w południe. Porządek dzienny obejmuje między innemi:

Pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na okres od dnia 1-go kwietnia 1930 roku do dnia 31 marca 1931 roku. Następnie, pierwsze czytanie szeregu projektów ustaw o dodatkowych kredytach na okres budżetowy od 1 kwietnia 1929 roku do 31 marca 1930 roku, pierwsze czytanie projektu ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 marca 1928 roku o przedłużeniu mocy obowiązującej i uzupełnieniu ustawy z dnia 1 kwietnia 1925 r., w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, pierwsze czytanie projektu ustawy w sprawie uzupełniającego prowizorjum budżetowego na czas od 1 stycznia do 31 marca 1927 roku oraz pierwsze czytanie projektu ustawy o dodatkach kredytowych na rok 1927, 1928 i 1929, wreszcie ewentualne wnioski w sprawie zmiany regulaminu obrad Sejmu.

Opublikowanie kodycylu do testamentu Clemenceau

PARYŻ. 2.12. (PAT). „Illustration“ ogłasza zredagowany w dniu 28 marca 1929 r. kodycyl do testamentu Clemenceau w którym ten ostatni wyraża życzenie, aby pochowano go bez żadnych ceremonij w Le Colombier, obok jego ojca i otoczono grób zwykłą sztachetą, nie umieszczając żadnych ozdób. Clemenceau damagał się również by do trumny włożono mu szkatułkę ofiarowaną mu niegdyś przez matkę oraz wiązankę zeschłych kwiatów, które umierający żołnierz wręczył mu w Szampanji w lipcu 1918 roku.

Przygotowanie rządu francuskiego do drugiej konferencji haskiej

PARYŻ, 2—XII. Pat. Prezes rady ministrów Tardieu odbył z ministrami Briandem, Cheronem, Loucheurem i Moreau naradę w sprawie przygotowania zbliżającej się drugiej konferencji haskiej.

Komitet prawników w sprawie planu Younga zbierze się w dniu 10 b. m. w Brukseli

PARYŻ, 2—XII. Pat. Jak donosi „Temps“, komitet prawników, powołany do zredagowania postanowień, które mają być włączone do końcowego protokółu w sprawie wprowadzenia w życie planu Younga, ma się w Brukseli, w dniu 10 bm.

Atak nacjonalistów niemieckich na Polskę nie ustaje

BERLIN. 2. 12. (PAT). Prasa nacjonalistyczna w dalszym ciągu występuje przeciwko umowie wyrównawczej z Polską, ogłaszając alarmujące ostrzeżenia przed niebezpieczeństwem grożącem Niemcom w razie ratyfikacji tej umowy. Między innemi „Deutsche Zeitung“ zamieszcza szereg artykułów, wśród nich prezesa Ostbundu Ginschela oraz posła hitlerowskiego Reventlowa, zwalczających tezę, panującą rzekomo w pewnych niemieckich kołach rządowych: „Dziś Polskę należy wzmocnić celem stworzenia rynków zbytu, dla przemysłu niemieckiego“.

Przeciwko umowie wyrównawczej występuje również organizacja nacjonalistyczna, najbardziej wpływowa wśród młodzieży, der Ring, utrzymując, iż umowa ta stabilizuje stosunki polsko - niemieckie raz na zawsze, co, z punktu widzenia polityki niemieckiej, jest niepożądane. W zasadzie organizacja ta nie jest przeciwna rokowaniom z Polską, jednakże żąda ona, by prowadzono je na innych podstawach, niż obecnie. Na kongresie wszechniemców, odbytym wczoraj w Lignicy i poświęconym przedewszystkiem sprawom terenów wschodnio - niemieckich, uchwalono rezolucję, zwracającą się przeciwko polityce rządu niemieckiego wobec Polski, której wyrazem jest umowa wyrównawcza oraz zapowiedziany traktat handlowy.

Poszukiwania tajemniczego mordercy z Düsseldorfu

Czyżby zbrodniarz w myśl zapowiedzi przeniósł się już do Dortmundu?

BERLIN, 2 XII. Pat. Policja niemiecka, poszukując tajemniczego mordercy z Duesseldorfu, dokonała w miejscowościach Neuenkirchen w zagłębiu Saary aresztowania pewnego robotnika, który od kilku dni zajęty był w jednej kopalni i wylegitymował się dokumentami, pochodzącemi z legjonu cudzoziemskiego. W kieszeni aresztowanego znaleziono torebkę, napełnioną tłuczonym pieprzem i brzytwę. W związku z tem aresztowaniem niezwykle przygnębiające wrażenie wywołało morderstwo, dokonane już po owem aresztowaniu w Dortmundzie na 38 letniej kobiecie.

List Wacława Sieroszewskiego w londyńskim dzienniku „Daily Herald“

LONDYN. 2.12. (PAT). Na krótko przed swym wyjazdem z Londynu znakomity pisarz Wacław Sieroszewski wystosował do redaktora socjalistycznego dziennika „Daily Herald“ następujący list:

Londyn, 29 listopada 1929 roku. Szanowny Panie! W dzisiejszym numerze pańskiego pisma przeczytałem list do p. Daszyńskiego marszałka sejmu polskiego, podpisany przez grupę członków Izby Gmin. Uważam, iż mam nietylko prawo, lecz i obowiązek poczynienia wobec tego listu pewnych uwag, gdyż należałem w roku 1878 do tych 8 młodzieńców, którzy zawiązali pierwsze koło socjalistyczne w Polsce. Za to wówczas groziła katorga i wygnanie na Sybir. Za moje przekonania socjalistyczne spędziłem 15 lat swego życia w wygnaniu na Syberji. Przez całe swe życie służyłem tej partji, ile mogłem, dopoki ona się trzymała na wyżynach socjalistycznej ideologji w najlepszem rozumieniu tego słowa. Teraz opuściłem ją, gdyż zatrzymała się ona na poziomie przedwojennym partji konspiracyjnej, dla której droższe jest panowanie koła konspiratorów, niż interesy robotnicze. Nikt in, żaden mąż stanu nie uczynił dla robotników więcej, nie przeprowadził w tak krótkim przeciągu czasu tyle radykalnych reform społecznych, co Józef Piłsudski w ciągu swej krótkiej „dyktatury serca“, bo taką jest jego władza. Panuje przez przywiązanie do jego tytanicznej szlachetności pracy, mającej na celu podźwignięcie narodu polskiego, jak najprędzej z trzęsawiska, które zostało po 150 latach niewoli do szczytu humanitaryzmu. Piłsudski jest najistotniejszym parlamentarystą w Polsce. Sejm polski jednak, podzielony na tyle zwalczających się frakcyj, jest niezdolny do pracy. **Piłsudski chce jedynie zmienić konstytucję, wadliwie ułożoną żeby uczynić ją życiową i twórczą.**

Daszyński, który większą część swego politycznego życia spędził w lichej szkole zgniłego parlamentu austrjackiego, nie może nadążyć za lotem genjuszu Piłsudskiego i błądzi, broniąc pozycyj, wygodnych dla starych nałogów wiedeńskich, lecz nie odpowiadających potrzebom nowoczesnego życia polskiego.

Demokracji w Polsce nic nie grozi ani ze strony Piłsudskiego ani ze strony jego zwolenników, wśród których obok znanych demokratów są również szczerzy i rozumni socjaliści.

(—) Wacław Sieroszewski

List ten zamieszcza „Daily Herald“ w numerze dzisiejszym, opuszczając następujące ustępy: w zdaniu „Teraz opuściłem ją...“ od słów „gdyż zatrzymała się ona na poziomie...“ do końca tego zdania, oraz zdanie, rozpoczynające się od słów: „Daszyński, który większą część politycznego życia...“ do „nowoczesnego życia polskiego“.

Reemigranci niemieccy w drodze do kraju

RYGA. 2.12. (PAT). W dniu wczorajszym przybyła do Rygi pierwsza partja Niemców-kolonistów, należących do sekty menonitów i emigrujących z Rosji sowieckiej do Kanady. Koloniści niemieccy opowiadają o wielkich szykanach, jakie względem nich stosowały na granicy sowieckie władze graniczne, które konfiskowały im pieniądze i wszelkie cenniejsze przedmioty. W pierwszej partji znajduje się 400 osób. Po kilkugodzinnym pobycie w Rydze partja ta skierowana została przez Litwę do Niemiec. Dziś przybył drugi eszelon emigrantów w liczbie 360 osób.

Żądania rolników estońskich

Z Rewla donoszą: Koło rolnicze w Estonji domagają się wprowadzenia ochronnego cła na zboże. Wskutek nieurodzaju w latach ubiegłych rolnicy, bez względu na dobry urodzaju tegoroczny są ponad miarę obciążeni podatkami. Delegacja frakcji rolniczej zgromadzenia państwowego na czele z gen. Soocem odwiedziła głowę państwa i poinformowała go o ciężkiem położeniu rolników.

Między inn. rolnicy żądają, ażeby, na wzór Łotwy, pokrywać długi za nasiona, otrzymane od rządu, ziarnem, a nie gotówką. Oprócz tego, rolnicy zwrócili uwagę głowy państwa na wzmożony wwóz zboża do Estonji. Rolnicy żądają, ażeby państwo wprowadziło cło ochronne na zboże tak samo jak wprowadziło cło na towary włókiennicze i skórzane. Głowa państwa przyrzekł omówić w rządzie żądania rolników i wyraził przekonanie, że większą część tych żądań można będzie uskutecznić. Wszelako, co się tyczy ochronnego cła na zboże. to głowa państspokojenia tego żądania.

Zgon posła Reicha

W nocy z soboty na niedzielę zmarł we Lwowie poseł dr. Leon Reich. Zmarły był jednym z leaderów Koła Żydowskiego w Sejmie reprezentując w niem grupę t.zw. sjonistów galicyjskich, zwolenników taktyki pojednawczej w stosunku do Rządu.

Na tle tej polityki omal, że nie doszło swego czasu do rozłamu w kole żydowskim w którym przeważyły wpływy pos. Grunbauma, zwolennika opozycji i głównego organizatora bloków mniejszościowych w Polsce.

Śmierć posła Reicha, szczerego żyda — narodowca, lecz ugodowo i przychylnie nastrojonego w stosunku do państwa polskiego tworzy poważną lukę w szeregach tych, co marzą o naprawie polsko - żydowskich stosunków.

Cześć jego pamięci.

LWÓW, 2-XI, Pat. Dziś odbył się tu pogrzeb zmarłego w nocy z soboty na niedzielę posła dr. Leona Reicha. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, Sejmu i Senatu, Izby Handlowej, Izby Adwokackiej, gminy żydowskiej, prasy i td. Z balkonu przemówił dr. Seshmorek w imieniu małopolskiej organizacji sjonistycznej oraz dr. Barth z Londynu, w imieniu wszechswiatowej organizacji sjonistycznej. Przed budynkiem kahału pożegnał zmarłego p. Hajes. Na cmentarzu wygłoszono również szereg przemówień.

ECHA KRAJOWE

O kursy regjonalne

Ostatnie głosy na łamach „Słowa" o upadku pracy społecznej na prowincji stały się przedmiotem mych coraz częstszych rozważań. Doszedłem między innemi do wniosku, iż głównym wprost powodem do bezczynu jest brak znajomości terenu i duszy miejscowej ludności. Chcąc bowiem pracować w jakiejś miejscowości społecznie, trzeba bezwzględnie znać dobrze jej przeszłość i teraźniejszość. Mam tu na myśli oczywiście co najmniej teren gminy. Gdzież zaś możnaby osiągnąć taką znajomość? — Są ku temu dwie drogi: 1) Długie i żmudne grzebanie się w różnych archiwach, bibljotekach i t. d. na co nie każdy może sobie pozwolić, wreszcie nie każdy może mieć dostęp do potrzebnych materjałów, co jest rzeczą zrozumiałą; 2) wysłuchanie fachowego kursu regjonalnego o danej okolicy, o danym, mniejszym lub większym terenie. Najlepiej i najpraktyczniej brać teren całego powiatu.

Z tą szczęśliwą myślą udałem się onegdaj do p. Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego St. Pogorzelskiego który dla spraw społecznych oddany jest całą duszą. P. Kurator oznajmił mi zaraz na wstępie, iż o podobnych kursach regjonalnych troszczy się już od roku i latem odbył się nawet probny kurs w Brasławiu, który dał znakomite rezultaty. Wykładowcami na kursie był prof. U. S. B. p. Mienicki i miejscowy kier. szkoły powszechnej p. Hedeman, który opracowuje obecnie m. in. monografję o powiecie Brasławskim. Słuchaczami kursu byli nauczyciele tegoż powiatu.

— Omal nie podskoczyłem z radości! O kursie tym dowie się z przyjemnością szerokie społeczeństwo. Radość nieopisana dla mnie, iż doniosę o pierwszej jaskółce niesłychanego wprost kursu regjonalnego" W dodatku w Brasławszczyźnie, gdzie praca społeczna ucicha... zamiera...

Panie Kuratorze, pytam dalej z rozradowanemi oczyma, co mianowicie wykładano na tym kursie? — Zasadniczo, odrzekł p. Kurator, trzymano się określonego tematu: **przeszłość i teraźniejszość Brasławszczyzny.**

Panie Kuratorze, a czy nie możnaby było dodać na tym kursie takich np. tematów (przedmiotów): dziennikarstwo, fotografja.... miałoby to wielkie znaczenie w naszem głuchem życiu prowincjonalnem.

— Owszem to jest możliwe, dodał p. Kurator. W końcu pytam jeszcze: p. Kuratorze, czy w najbliższej przyszłości można spodziewać się otwarcia gdzieś podobnego kursu regjonalnego?

— To będzie zależało od zgłoszenia osób zainteresowanych, gdyż nikomu nigdy i nic nie narzucamy — zakończył p. Kurator.

Dziękując serdecznie p. Kuratorowi za tak miłą niespodziankę, opuściłem Jego gabinet.

Nie wiele zatem mam tu do powiedzenia Będę budził tylko swych towarzyszy i namawiał ich do wzięcia udziału w kursie regjonalnym pow. Wileńsko-Trockiego, który mam niezłomną nadzieję powstanie.

J. Hopko.

Oświata pozaszkolna w powiecie Wileńsko-Trockim

Teren powiatu Wileńsko-Trockiego jest pokryty wyjątkowo gęstą siecią organizacyj społeczno - oświatowych i gospodarczych.

Tak jedne jak i drugie przy dość licznym udziale nauczycielstwa szkół powszechnych prowadzą prace oświatowe pozaszkolne nie zawsze jednak z dobrem powodzeniem gdyż nie zdołały one jeszcze z jednej strony dostatecznie wzmocnić się organizacyjnie — z drugiej nie doszły do porozumienia i wytknięcia wyraźnej linji tej pracy, której zasadniczo teren powiatu bardzo potrzebuje.

Życie społeczne w małych miasteczkach i osadach albo wcale nie istnieje albo wegetuje, wybuchając niekiedy tylko większym płomieniem np. z okazji jakich uroczystości, obchodów i t. p. Natomiast widoczny jest brak ciągłości życia społecznego i kulturalnego, gdzieby obywatel korzystał z dobrodziejstw kultury: dobrej książki, teatru choćby amatorskiego, odczytu, zgromadzeń towarzyskich w klubach czy świetlicach nietylko „od święta" ale i „na codzień".

Pozatem praca w organizacjach społeczno - gospodarczych, jak: Spółdzielniach, Kółkach Rolniczych, Kasach Stefczyka, Mleczarniach i innych wymaga udziału ludzi światłych, nietylko kierowników tej roboty ale i samych członków, gdyż wtedy tylko może ona rokować powodzenie i ciągłość nawet w wypadku ustąpienia głównych sprężyn organizacji — jej kierowników. Dlatego też ważnem zadaniem pracowników oświatowych w tym wypadku szczególnie nauczycielstwa szkół powszechnych byłoby przygotowanie tym organizacjom czy to w ich łonie, czy nazewnątrz ich (kursy wieczor.) — ludzi, którzyby w pracy tych organizacyj stali się jednostkami aktywnemi.

Również niski jeszcze poziom kulturalny szerokich mas ludności wiejskiej wymaga zwrócenia bacznej w tym kierunku uwagi pracowników oświatowych, a więc kursy dla analfabetów i dokształcające oraz głęboko ujęta akcja bibljoteczna mają w tym wypadku b. poważne zastosowanie.

Czynniki samorządowe i oświatowe pow. wileńsko trockiego w zrozumieniu potrzeb kulturalnych tego powiatu wyłoniły Komisję Oświaty Pozaszkolnej, której głównem zadaniem jest planowe ujęcie w powiecie pracy oświatowej pozaszkolnej i właściwe jej regulowanie.

Dnia 21 b. m. w lokalu Sejmiku wileńsko - trockiego odbyło się posiedzenie Komisji Oświatowej Pozaszkolnej w następującym składzie osób:

p. starosta J. Radwański — przewodniczący Kom. O. P., insp. szkolny p. St. Kaczorowski, pp. R. Węckowicz i J. M. Falewicz — przedstawiciele Sejmiku wileńsko trockiego, i instruktor oświaty pozaszkolnej pow. niuwil. troc. — E. Aluchna. — Na posiedzeniu Komisji był obecny inspektor samorząd. p. Orlicki. — Komisja po rozpatrzeniu szeregu spraw organizacyjnych uzgodniła i wytknęła ogólny kierunek oraz ramowy program pracy oświatowej pozaszkolnej w powiecie na bież. rok szkolny.

W tymże dniu 21-ym rozpoczął się informacyjny kurs z zakresu oświaty pozaszkolnej dla nauczycielstwa szk. powszechn. pow. wil. trockiego.

W kursie wzięły udział 34 osoby z osrodków powiatu, gdzie istnieją największe możliwości rozwoju planowo pomyślanej pracy oświaty pozaszk.

Zainteresowanie kursem wśród nauczycieli było b. duże, ale z powodu braku odpowiednich funduszów większej liczby osób na kurs nie przyjęto. Na kursie poruszono zagadnienia organizacji i stosowania metod pracy odpowiednich dobie obecnej i miejscowym warunkom.

Prelegentami byli kuratoryjni i powiatowy instruktorzy oświaty pozaszkolnej.

Pozatem p. inż Piekarski, przedstawiciel Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko Trockiego nawiązał kontakt ze słuchaczami kursu, apelując do ich współpracy z samorządami gminnemi w akcji obsadzania dróg drzewkami i propagandzie brukowania wsi.

Przed zakończeniem kursu słuchacze na podstawie znajomości swojego terenu doświadczania w pracy oświatowej i zdobytych wiadomości na kursie kolejno przedstawiali zupełnie realne pragramy pracy oświatowej na swoich terenach.

Na zakończenie kursu referent oświaty pozaszkolnej przy Kuratorjum O. S. W. p. Dracz zesumował najważniejsze zagadnienia poruszane na kursie, a Inspektor Szkolny p. Kaczorowski podkreślił korzyści osiągnięte przez uczestników przez wysłuchanie kursu i zwrócił się z apelem, by nauczycielstwo zdobyte wiadomości należycie zastosowało na swoim terenie i w pracy osiągnęło jaknajlepsze wyniki.

E. Aluchna

BEZPŁATNIE
cenne podarunki na gwiazdkę otrzymuje każdy nabywający towar w grudniu w firmie **W. Nowicki**
Wilno, ul. Wielka 30.
Największy wybór wykwintnej konfekcji i galanterji, własna wytwórnia OBUWIA, kalosze, śniegowce, pilśniki.
Ceny niskie. Towar pierwszorzędny.

Dr. E. GLOBUS
(choroby skórne i weneryczne).
POWRÓCIŁ Wileńska 22. (10-12 i 5-7)

Dr. Witold Legiejko
przeprowadził się na ul. Kasztanową 5 m. 2, przyjmuje 10 12 i o i pół - 8

Były pułkownik lat 67 z chorą żoną znajdujący się bez żadnych środków do życia prosi Sz. Czytelników gazety „Słowo" o pomoc pieniężną na leczenie żony, — która ma rany na nogach. Proszę o złożenie ofiar w redakcji pod „emigrant"

Program wizyty królewskiej w Watykanie

RZYM, 2 XII. Pat. Korespondent Havasa donosi, iż wyznaczona na dzień 5 grudnia wizyta królewska w Watykanie, odbędzie się z nadzwyczajną uroczystością. Para królewska w otoczeniu wyższych dostojników dworu przyjęta będzie przez wyższych funkcjonarjuszy Watykanu i gwardję papieską w galowych mundurach. Para królewska przejdzie przez dworzec św. Damazego gdzie powitana zostanie przez gwardję papieską i funkcjonarjuszy dworu papieskiego, poczem przez salę św. Klementyny i apartamenty papieskie uda się do sali tronowej, gdzie będzie przyjęta przez Ojca Świętego. Po przemówieniach i wymianie podarków para królewska odwiedzi kardynała Gasparri'ego, który przedstawi jej wyższych dostojników Watykanu. Następnie król i królowa udadzą się do Bazyliki Św. Piotra, skąd przy zachowaniu tego samego ceremonjału powrócą do Kwirynału, gdzie przyjmą kardynała Gasparri'ego i nuncjusza papieskiego przy Kwirynale.

Wywiad z Mussolinim

Na temat stosunków włosko-niemieckich

WIEDEŃ, 2 XII. Pat. Korespondent „Neue Freie Presse" Wallich ogłasza swój wywiad z premjerem Mussolinim na temat stosunków włosko niemieckich. Premjer Mussolini wyraża zdziwienie, że nacjonaliści niemieccy atakują Włochy z powodu Tyrolu południowego, podczas gdy w Alzacji mieszka prawie 2 miljony Niemców, w Czechosłowacji — 3 i pół miljona, nadto zaś mieszkają Niemcy w Danji, w Poznaniu, w Eupen i Malmedy.

Należy rozróżnić - powiedział Mussolini—między postulatami politycznemi postulaty pierwszego i drugiego rzędu. Postulaty drugiego rzędu winno się podporządkowywać pod postulaty rzędu pierwszego. Inna polityka jest błędna. Część niemieckiej opinji publicznej ocenia Włochy tak, jak to było przed laty dwudziestu. Dawna polityka włoska nie wzbudzała zaufania u Niemców. Czasy te już minęły. Przyjacielom naszym czynimy wszystko, co dobre, wrogom naszym—wszystko, co złe. Politykę tę uprawiamy wobec Węgier, Albanji i Bułgarji. Niemcy powinny poznać tę naszą zasadę.

Pomnik Marszałka Focha

ma powstać na placu Inwalidów

PARYŻ, 2.XII, Pat, Komitet budowy pomnika Marszałka Focha postanowił na ostatniem posiedzeniu zwrócić się do zarządu miasta Paryża o zezwolenie na wystawienie pomnika na Polach Elizejskich, naprzeciw gmachu pałacu Inwalidów. Miejsce wybrane zostało na skutek propozycji generała Weygana.

Wybuch bomby w lokalu „Żelaznego Wilka"

KOWNO. 2.XII. Pat. W sobotę około godz. 10 wiecz. w centrum miasta w lokalu organizacji „Wilk Żelazny" nastąpił wybuch bomby. Na skutek wybuchu wyleciały szyby w gmachu uniwersytetu i szeregu domów, znajdujących się w pobliżu miejsca wybuchu. W lokalu Żelaznego Wilka wyrwane zostały 4 okna, uszkodzone ściany i zdemolowane całe wnętrze. Wybuch nastąpił podczas wielkiej ulewy tak, że na ulicy nie było wcale przechodniów. W lokalu organizacji również nie było nikogo. Rannych więc niema. Śledztwo dotychczas jeszcze nie wykazało, czy bomba była rzucona z ulicy, czy też podłożona uprzednio.

ANGLAS
CZEKOLADA ◆ KAKAO
Do nabycia wszędzie.

Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych

WARSZAWA. 2. 12. (PAT). W niedzielę dnia 1 grudnia br. odbył się zjazd delegatów stołecznych i prowincjonalnych Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych. Po Mszy świętej delegacja złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem w pałacu Potockich nastąpiło otwarcie zjazdu. Obradom przewodniczył prezes Federacji Związków b. Obrońców Ojczyzny gen. Roman Górecki. Rząd reprezentował minister Niezabytowski, życząc w przemówieniu owocnej pracy obradom. Po powitaniu gości, w osobach płk. Sławka, gen. Tessaro i innych, przewodniczący udzielił głosu majorowi Marjanowi Zyndram Kościałkowskiemu, prezesowi Stowarzyszenia ,tkróy przedstawił zjazdowi Stowarzyszenia który przedstawił zjazdonia. Jak wynika ze sprawozdania, Stowarzyszenie posiada 190 kół i blisko 20 tysięcy członków czynnych, w tem zwarte formacje w postaci pułku rezerwy jazdy w Ostrowiu Poznańskim, pułku piechoty rezerwy w Radomiu i Zagożdżonie, stanowiąc najsilniejszą dziś organizację b. wojskowych, wchodzących w skład Federacji.

Z kolei gen. Górecki wezwał delegatów do dalszej pracy nad rezerwistami, nietylko w imię haseł tradycyj wojskowych, ale i w imię potrzeby wychowania rezerwisty na dobrego obywatela Rzeczypospolitej. Kardynalną zasadą niepodległości państwowej jest niezależność finansowa. Gen. Górecki wzywa rezerwistów do oszczędności i do ubezpieczenia się w PKO. Hasło oszczędności przyjęli delegaci jako jeden z kardynalnych postulatów Stowarzyszenia, przyrzekając wprowadzenie go w życie w najbliższym czasie. Zjazd uchwalił między innemi następującą rezolucję.

Walny zjazd Stowarzyszenia Rezerwistów i b. wojskowych wita z radością uchwałę zarządu głównego Federacji Związków b. Obrońców Ojczyzny o konieczności wzmocnienia władzy wykonawczej, gdyż tylko wtedy i tą drogą można skutecznie przyczynić się do wzrostu potęgi i siły Rzeczypospolitej.

Pozatem uczestnicy zjazdu wysłali telegramy z wyrazami hołdu i czci do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Marszałka Piłsudskiego. Po zmianie zarzutu w kierunku mianowania komendanta głównego Stowarzyszenia na przeciąg lat 3, którym przez aklamację wybrano majora Marjana Zyndram Kościałkowskiego, wiceprezesa Federacji, dokonano wyboru zarządu głównego.

Śmiały zamach na pociąg Simplon-Orient-Express

(Z. K.) Stanowczo Europa coraz bardziej się amerykanizuje. Dawniej czytało się o napadach bandyckich urządzanych na pociągi w Ameryce, a obecnie chwalebne te zwyczaje zaczynają się przenosić do Europy.

Przed kilkoma dniami dokonano śmiałego zamachu na luksusowy pociąg Simplon-Orient-Express kursujący pomiędzy Paryżem i Konstantynopolem, na terytorjum Jugosławji około granicy bułgarskiej niedaleko od stacji granicznej Carybrodu.

Pierwsze wiadomości jakie nadeszły, donosiły o obrabowaniu i zabiciu prawie wszystkich pasażerów, późniejsze, jednak otrzymane już po przybyciu pociągu do Sofji są bardziej uspakajające, gdyż donoszą, że zaledwie dwóch pasażerów zostało rannych przy strzelaninie, nikt zaś nie postradał życia a nawet lokomotywa i parę wagonów są tylko lekko uszkodzone.

Ścisłe dane co do rozmiarów i przebiegu napaści podać będzie można dopiero po powrocie Expressu do Paryża, na razie wiadomem jest tylko że Express został zatrzymany w odległości trzech kilometrów od Carybroda a lokomotywa odczepiona zanim parsonel kolejowy zdołał zejść na tor. Zrozumiałą panikę wśród pasażerów wywołało zatrzymanie pociągu i lekki wybuch pod wozem restauracyjnym. Aby się uchronić przed kulami wpadającemi przez okno pasażerowie starali się kryć. Ostrzeliwanie zaalarmowało straż kolejową i pograniczną, która bardzo szybko sprowadziła oddział wojska. Przed ogniem wojska zamaskowani bandyci zdołali zbiec do lasu. Przez cały ten czas pasażerowie w wagonach pozostawali w szczerem polu.

Nad Expressem Paryż—Konstantynopol zdaje się ciążyć jakieś przekleństwo, gdyż dwukrotnie już tego roku przechodził on poważne katastrofy, ubiegłej zimy kilka dni przetrwał zasypany śniegiem, no i wreszcie obecny zamach, który dla podróżnych był niemiłą, silną sensacją, jeżeli nawet nie pociągnął poważniejszych ofiar. To, że zamach zdarzył się na pograniczu Bułgarji, jest zupełnie zrozumiałem, gdyż bandytyzm w tym kraju w ostatnich czasach święci prawdziwe tryumfy.

Śmierć księżny Paley wdowy po wielkim księciu Pawle

(Z.K.) Przed kilkoma dniami zmarła w sześćdziesiątym szóstym roku życia księżna Paley, wdowa po rosyjskim wielkim księciu Pawle, która utraciła męża i syna podczas rewolucji, a sama od szeregu lat osiedliła się we Francji.

Zapewne wszyscy znają jej pamiętniki w których z całą prawdą opisała swoje bolesne przejścia. Pamiętniki te wyszły przed kilku laty we Francji a przedmowę do nich skreślił po mistrzowsku Paweł Bourget.

Zmarła była prezeską komitetu opieki nad uchodźcami rosyjskiemi w Paryżu. Komitet ten zbiera corocznie z dobrowolnych składek pół miljona franków i wydaje je na różne dobroczynne cele. Księżna Paley całą duszą oddana była trosce o los swoich rodaków, stworzyła ona przytułek w Brunoy, dom dla rekowalescentów i szkołę w Quincey-sous-Sénart, w której kształci się 70 dziewczynek osieroconych. Nic też dziwnego, że śmierć księżny Paley okryła żałobą całą emigrację rosyjską we Francji.

Nowa fundacja Rockefellera

(Z.K.) Znany ameryk. miljard. Rockfeller, który jest również znany jako człowiek najhojniejszy na cele społeczne i naukowe, przeznaczył obecnie 12 i pół miljona franków na stworzenie w okolicach Orange Park na Florydzie „Eksperymentalnego naukowego instytutu badań człowieka".

Kierownictwo tej nowej placówki naukowej zostało powierzone uniwersytetowi w Yale.

PODZIĘKOWANIE.

Panu Doktorowi Błochowi i całemu personelowi Leczniczemu i dyżurnym doktorom za troskliwą opiekę i pielęgnację w czasie choroby mojej żony składam serdeczne Bóg zapłać.

Jan Ankudowicz.

Pomnik na miejscu katastrofy maj. Idzikowskiego

Inspektor wojsk lotniczych Portugalji, pułkownik Cifka Duarte, wręczył naszemu posłowi w Lizbonie raport komendanta wyspy Gracioza, na której poniósł śmierć ś. p. major Idzikowski. W raporcie tym, komendant wyspy donosi, że na miejscu katastrofy samolotu „Marszałek Piłsudski", został wzniesiony krzyż, wybudowany z szczątków płatowca.

W uroczystości poświęcenia wzięła udział cała ludność Craciosy, z władzami na czele, w asystencji honorowej oddziału 22 p. p.

Do raportu komendanta wyspy zostały dołączone wstęgi, któremi był krzyż przyozdobiony. Wstęgi te zostały przekazane rządowi polskiemu. Na raport ten nasz poseł w Lizbonie podziękował telegraficznie w imieniu rządu polskiego i swojem.

Pułkownik Cifka Duarte, który wrócił właśnie z inspekcji wysp Azorskich, oświadczył, że jeździł tam celem organizacji nowych lotnisk, z których lotnisko na wyspie Torceira zostało już nawet ukończone. Do inicjatywy tej skłoniła rząd portugalski właśnie bohaterska śmierć majora Idzikowskiego, którego ofiara nie pozostała bezowocną dla międzynarodowej awjacji.

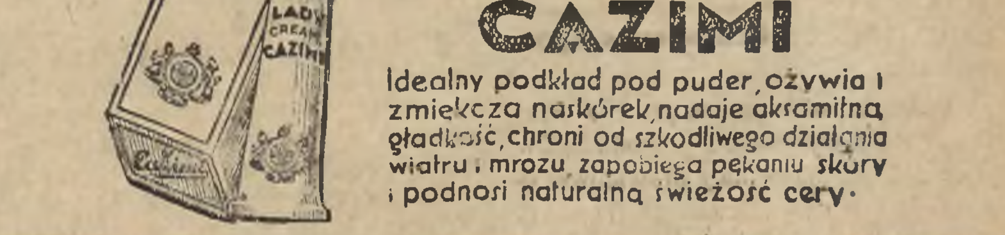
KOSMETYKA WYTWORNEJ PANI...
LADY CREAM CAZIMI
Idealny podkład pod puder, ożywia i zmiękcza naskórek, nadaje aksamitną gładkość, chroni od szkodliwego działania wiatru i mrozu, zapobiega pękaniu skóry i podnosi naturalną świeżość cery.

Teatr Lutnia

Goldoni „Oberżystka", Verneull „Fotel Nr. 47."

Zatem **Goldoni** i Wenecja 18 wieku, echo maskarad, szałów na Piazza San Marco, esy i floresy kawalera di Ripafratta będącego biegunowem przeciwstawieniem się Kawalera Casanowy oraz **Verneuil**, paryska sztuka, naszego współczesnego pokolenia, w której Francja sztych szpady przy końcu, jest niemal podany patetycznie.

Kawaler di Rip. (**Dytrych**) nienawidzi kobiet, raczej się ich boi. Cała tajemnica tkwi w tem, że jego całe jestestwo krzyczy za kobietą. Zżyma się, nie chce jak igła magnesowa spoglądać w tę stronę ku której całe jestestwo ciągnie, to jest w stronę bieguna. Zachowuje się jak kłoda lecąca w wodzie wezbranej, ale sztorcem stojąca, nie chcąca ruszyć z miejsca

Mirandolina (Niwińska) da mu nauczkę, jedną z tych które podczas zapustnych dni, dają niewiasty weneckie mężczyznom zbyt mało uległym.

W Lutni sztuka jest podana czyściutko, świeżutko. Aż miło patrzeć na białości, na wykwint niemal tej prostoty, bez patetyczności. Możemy być wdzięczni reżyserowi i dekoratorowi w jednej osobie pannie **Zelwerowiczównie**, że stawia pierwsze kroki na scenie bez pompy, bez nadęcia, bez koturnów i bez tanich efektów. Czysta, prosta, składna forma, frazująca wszystko i wszelkie zakamarki sztuki wysuwająca pod światło. Zatem brawo, bo oto idzie dobra, rzetelna pracownica, skoro się tylko i dalej utrzyma na linji wysokiej i trzymać się będzie w brew falom, które ją ściągnąć będą chciały z wyższych brzeżków i podniosłości nad szablonem i sztampą. Mankamenta w „Oberżystce" pochodzą z tego, że tu i owdzie nie wyciągnięto rzeczy po aktorsku. Zwłaszcza rola Dytrycha jest trudną. W I akcie za wiele jest opryskliwości i brutalności, wcale nie jest powiedziane, że kawaler di Ripafratto musi się zachowywać jak parobek stajenny. Można się odsuwać od kobiet i niekoniecznie wykraczać przeciw grzecznemu tonowi wenecjańskich form. Najtajniejszy nurt postaci **skwaznoje dziejstwo** jak je Stanisławski nazywa, to chorobliwa skłonność do kobiet, którą się wstydzi pokazać kawaler di R. Dytrych zakocha się w Mirandolinie, i jest bardzo miły, bardzo szczery, bardzo prawdziwy. Pocóż więc sztuczności na początku i pocóż ta maska daleka od **gentiluomo.**

Mirandolina miała temperament i bujność żywiołową. Trochę umiaru trzeba wlać w postać, bo umiar to będzie kobiecość, która pocznie promieniować. Wogóle pamiętajmy, że wszelki czar, aby działać potrzebuje czasu i że bez tego czasu nie ma działania czaru. Poco więc wszędzie galopować jak centaur i jechać z szybkością ekspresu Wiedeń-Konstantynopol. Wszyscy w sztuce. Ciecierski, Lubiakowski, Jasińska, Sewerynówna, Wyrzykowski, Karpiński, poruszali się dobrze i tyle żywości rozsiewali, że temperament sztuki na chwilę nie załamywał się. Jakżeż to wszystko dalekie od „Snu Nocy Letniej", gdzie króluje nuda i patetyczność i gdzie kwiat w ręku Puka zmieniony jest na ścierkę do kurzu. W każdym razie Goldoni cieszyłby się widząc naszych aktorów w Lutni mających werwę. Życie „tryska z lic" i pokazuje, że pod niebem północnym musować potrafi nasza krew niegorzej niż na lagunach.

Verneuil to co innego. To już Paryż ostatni, wykrygowany i pełen zygzaków, ale też mający tysiącletnią kulturę, która nam brakuje i związana jest często z moralnemi kadencjami. Założony jest w fundamentach Francji wielki katolicyzm i ten daje znać o sobie. Sztuka jest przewlekła tu i ówdzie ale skierowuje się sprawnie do zdrowego i czystego portu. Aktorka **Zilibert** (**Wernicz**) posiada córkę **Lulu** (**Niwińska**) i dla tej córki czyni matczyną ofarę pod koniec sztuki, kiedy ucieka przed miłością **Pawła** (**Ziembiński**), która mogła i córkę i matkę zmienić w ofiary katastrofalnego pożaru. To jest czysty i składny moralny sens, kiedy w imię tej córki matczyna miłość bohatersko wschodzi, nie cofając przed żadną ofiarą. Gmach zasad, które Europa postawiła jako drogowskaz na swej drodze jest nietknięty. Aktorkę Zilibert gra **Janina Wernicz.** Gra jest pierwszej klasy, oparta na pełnej szczerości i pozbawiona sztamp. Żadnej szarży, cienia szarży, o którą było tak łatwo. Cieszyć się można i podziwiać lekkość z jaką porusza się Wernicz. Stopniowanie gry aktorskiej jest misterne, wysoce wykwintne. Na początku ani jeden gest nie zdradza tego co będzie, to jest szału dyonizyjskiego, który publiczność ogląda na scenie owego teatrzyku, w którym gra Zilibert i w którym Paweł siedzi na fotelu Nr 47. Wernicz ma nerwy i kaprysy i tak świetnie temi rzeczami operuje, że można nawet mniemać, że słuchy o jej bachanckości są przesadzone i nadmiernie wydęte.

Ale po szampanie (konia z rzędu, że na scenie jest tylko zimna herbata!) w owej scenie III aktu, kiedy oszołomiona znajdzie się niemal błyskawicznie i dyonizyjsko w objęciach młodego teścia, Zilibert jest niesamowicie kobiecą. W kaskadach śmiechu przelatuje z jednej suity muzycznej w drugą i to zgrabnie i z nieprawdopodobną finezją. Tylko zwinność, tylko gracja, żadnej brutalności, żadnego powojennego zgrzytu. To jest arcydzieło, co nam Wernicz zgotowała na scenie i radzę kochanemu Wilnu pójść do Lutni zobaczyć grę opartą na przeżywaniu, czyściutką, jakby to było granie na skrzypcach jakiegoś mistrza. Wernicz jest kobietą i nie zatraca swej kobiecości w szarży, która jest trucizną na scenie. Przeciwnie, mieni się i rozwiera w naszych oczach w różę, aby zmienić się nagle pod koniec w surową postać, ptaka mającego pisklę, które zbawić trzeba.

Reżysersko występują pod koniec sztuki niepotrzebne zaćmienia. Zilibert nie miała zgóry ułożonego planu, kiedy z Pawłem się zamknęła. Raczej był inny plan, w każdym razie nie ten, o który posądzają ją mężczyźni. Że Zilibert nagle przybiera minę Monny Lisy, jest jasnem. Musi się ratować. Ratuje ją to, że mężczyźni na tropie będący, jak myśliwi w puszczy, muszą być przez tropioną zwierzynę oszukani. To właśnie jest sprawą reżyserji, aby taki koniec wymykającej się Zilibert dać nam **ad oculos.** Bo Zilibert zamknęła się z Pawłem, aby zięcia swego strofować i nakłonić z powrotem do Lulu. Matka w imieniu córki ma zrobić wielką operację. Cóż jest winna, że wpada w sidła i szampanem spojona dowiaduje się, że to Paweł był owym adoratorem z fotelu Nr 47, a nie **baron Lebray**, którego zły los czy inspicjent, był przyprowadził na początku sztuki do garderoby. Miłość bucha nagle ogniami, i zmysły podniecone winem zaczynają krzyczeć. Wpadają mężczyźni i jak charty już skłonni są ofiarę rozdzierać. Tylko Zilibert jedna zna prawdę do końca. Za nią, powoli odkryje tę prawdę Paweł. Jak obłędne majaczenia wstają te myśli też w Lulu, która nie rozumie, co z nią jest. Podświadomość atakuje intelekt. Dlatego też, reżysersko jest koniecznem aby **ramę stworzyć dla wielkiej gry** Wernicz, przez sekundę w naszych oczach, z uśmiechem odwiecznem Monny Lisy, z obrazu „Da Vinci".

Zelwerowicz jako baron, podpora Zilibert i impostor fotelu Nr. 47 na którym siadł i na mocy którego na loterji życia był wygrał, dał świetną kreację. To już jest taka właściwość Zelwerowicza i jego natury (i nic nie poradzimy w tej kwestji), że lubi szarżę i bez kropelki szarży, nie lubi żyć na scenie. Skoro tak jest, musimy się pogodzić z losem, bo postać Pawła Séwerac jest postacią groteskową, arcyświetnie chwyconą. Dobry człowiek, nie tępy, zda się na pograniczu królestwa, w którem ramole biwakują, jednak człowiek mający nosa i finezje węchowe leśnego niemal trola. Kreacja Zelwerowicza jest **z wewnątrz** dobytą. Paweł Sewerac mimo wszystkich pozorów, jest u Zelwerowicza postacią demonicznie wylęgłą, o czem mogłyby powiedzieć oczy, które widzą splot przedziwnych rzeczy na świecie, wśród których poruszamy się a które dookoła Zelwerowicza jak każdego artysty są jak owe matki u Fausta, wiecznie czujne i skrzętne. W sztuce aktorskiej jest wiekuista tragedja, kiedy z aktorem znika postać, którą kreował. Nasi malarze i rysownicy wileńscy powinni ruszyć ławą, aby Zelwerowicza podpatrzyć i utrwalić. Przecież nie można pozwolić, aby jedna z kapitalnych figur polskiego teatru, mająca tyle bogactw, dla przyszłych pokoleń była tylko mitem. Ziembiński jako mąż Lulu miał trudną drogę. Nie trzeba się jednak niepokoić, skoro ma się młodość całą i skrzydła jak Ziembiński. Że nie dawał sobie rady, zwłaszcza kiedy się znalazł z Zilibert pierwszy raz, to nie dziwota; beczkę soli trzeba zjeść, aby zapoznać się z Melpomeną, która dzierży klucze w białych rączkach. Lubiakowski jako inspicjent szedł zbyt nerwowo i daleki był od tego, co choćby stworzył w Goldonim (hrabia d'Alba Fiorita). Wyrwicz jeśli mamy mówić szczerze, ze swojej roli nic nie wycisnął, podobnie jak Jasińska, która dała Arsynoe banalną i pozbawioną koloru. Można było z Arsynoe nadzwyczajną rzecz stworzyć, podobnie jak można było to zrobić z Trémois, który jest języczkiem u wielkiej wagi obłędów, które tuż tuż są pod powierzchnią sztuki.

Pozostaje jeszcze **Niwińska.** Ma dużo wdzięku, ale musi zacząć trzymać swój temperament na pasku. Lecieć nie jest sztuką, skoro się ma skrzydła... Ale mając dobre skrzydła zwalniać, oto jest sztuka orłów i orlic w powietrzu. Za mało trzymała się Niwińska matki swojej w wewnętrznym rysunku. Przecież matka i córka to jedno i to samo, ta sama krew, tylko tu o jakie dwadzieścia lat wprzód, tam wstecz. Paweł pocznie tę Lulu teraz pod koniec sztuki, już w samem finale kochać, jako dalszy ciąg matki. Wszystkie uczucia z matki przeniesie na tę córkę, która była już niemal w ręku demonów ściskających żelaznemi kleszczami mózg. Ziembiński z fotelu Nr. 47, jest ów wielki świeżo zakochany, któremu Los oddaje tę dwudziestoletnią dziewczynę, gwoli której matka zabiła nagle wszystkie egoizmy w sobie.

Mieczysław Limanowski

KRONIKA

WTOREK
3 DZIS
Franciszka
Jutro
Barbary

Wschód sł. g. 7 m. 24
Zachód sł. g. 5 m. 14.

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologji U. S. B.
z dnia 2 - XII 1929 r.

ciśnienie średnie w m.	57
temperatura średnia	2 C
opad za dobę w mm.	2,5
wiatr przeważający	Południowy

Uwagi: pochmurno, drobny deszcz. **mgła.**

Minimum za dobę — 0 C
Maximum za dobę + 3 oC
Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA

— (b) **Ministrowie opuścili Wilno.** W niedzielę wieczorem odjechali do Warszawy bawiący w naszem mieście: min. Prystor i w.-min. Dobrowolski, którzy reprezentowali władze centralne na uroczystości poświęcenia sztandaru pocztowców.

Przed odjazdem p. Prystor zwiedził wystawę „Reduty" urządzoną przy ulicy Zawalnej 1 z okazji 10 lecia istnienia tej placówki.

— (b) **Konferencja wojewodów ziem wschodnich.** W Łucku odbywa się od wczoraj konferencja wojewodów z terenu województw wschodnich. W konferencji bierze udział i wojewoda wileński, który odjechał z Wilna w niedzielę wieczorem. Konferencja potrwa 3 dni.

— (y) **Wilnianie odznaczeni orderem Odrodzenia Polski.** Ostatni „Monitor Polski" ogłasza dalszy ciąg listy odznaczonych orderem Polski. Wśród odznaczonych widnieją nazwiska Wilnian.

Krzyż komandorski otrzymał prezes okr. Izby Kontroli p. J. Pietraszewski.

Krzyże oficerskie pp: Karol Wagner, kierowniczka ochrony dla sierot S. Wilczewska mir. W. Dunin - Wąsowicz, dyr. zw. Rew. Pol. spółdzielni rolniczych A. Kokociński.

Krzyżem kawalerskim odznaczono: pp. dr. J. Klawe, przełożoną państw. szkl żeńskiej urzęd. pocztowego p. Z. Stasiaka i dr. W. Willrat.

MIEJSKA

— (o) **Miejskie kasy oszczędnościowe a podatek dochodowy.** Według rozporządzenia o komunalnych kasach oszczędności, przychody z wkładów na książeczki oszczędnościowe komunalnych kas oszczędności są wolne od podatku od kapitałów i rent, o ile wkład nie przewyższa kwoty określone przez min. skarbu. Kwota ta została ustalona przez min. skarbu na 5000 zł.

Wobec tego władze nadzorcze otrzymały polecenie, by potrącały podatek od kapitałów i rent od sumy. przewyższającej 5000 zł., stanowiące własność jednej lub więcej książeczek oszczędnościowej w danej kasie oszczędności.

— (o) **Sprawa badania stanu budowanych domów.** We wtorek dnia 3 grudnia w sali posiedzeń Rady miejskiej odbędzie się posiedzenie wyłonionej przez komitet rozbudowy m. Wilna specjalnej komisji dla zbadania stanu domów, budowanych kosztem udzielanych przez komitet pożyczek na rozbudowę.

— (o) **Oficjalne przyjęcie nowych kotłów i maszyn na elektrowni miejskiej.** Dn. 25, 26, 27 i 28 listopada Stowarzyszenie dozoru kotłowego na zaproszenie Magistratu dokonało oficjalnego przyjęcia ustawionych kotłów firmy W. Fitzner i K. Gamper oraz turbiny Brneńskiej fabryki maszyn.

Próby kotłów zostały wykonane pod kierownictwem inż. M. Dantera przy współudziale 4 inżynierów Stowarzyszenia dozoru kotłów i przedstawicieli firmy p. p. dyrektora Tepichta i inż. Boguckiego. Próby wypadły z rezultatem dodatnim.

Próby turbiny zostały wykonane pod kierownictwem inż. R. Biedrzyckiego przy współudziale 5 inżynierów Stowarzyszenia dozoru kotłów i przedstawicieli firmy inż. Koracza i Olińskiego. Próby dały również rezultat dodatni. Maszyna o mocy 3000 kw była przeciążona do 3400 kw i wytrzymała bardzo dobrze.

— (a) **Kartoteki szoferskie.** Władze nadzorujące ruch samochodowy wprowadzają kartoteki szoferskie w których będą odnotowywane wszelkie zmiany i fakty dotyczące szoferów.

Wprowadzenie tego rodzaju kartotek umożliwi m. in. uzyskanie szoferowi prawa jazdy straconego w innej miejscowości gdzie on poprzednio pracował.

— (a) **Pogotowie ratunkowe znowu bez samochodu.** Skandaliczne stosunki ujawnione przez nas w dziale mającym w swej pieczy tabor Pogotowia Ratunkowego ani na jotę nie uległy zmianie na lepsze. Jedyna karetka samochodowa obsługująca całe miasto stale się psuje z powodu ciągłego używania na naszych brukach i niema tygodnia by nie była remontowana. Wczoraj znowu samochód Pogotowia odmówił posłuszeństwa i poszedł do remontu. Na miejsce wypadków musiano jechać karetką konną.

Czy w takich warunkach Pogotowie może spełniać włożone na nie zadanie. Jest wprost nie do pomyślenia byśmy tolerowali nadal ten stan za który jeśli w najbliższym czasie nie nastąpi poprawa, odpowiedzialny jest cały Magistrat.

Nabycie jeszcze jednej karetki jest wprost nieodzowne i niezwłoczne. Wczoraj np. karetka konna wezwana przez II kom. ugrzęzła gdzieś w drodze na kilku godzin (od 3.30 do 6 w.) tak że nie mogła udzielić pomocy zasłabłej w tym czasie na placu Magdaleny kobiecie, która dostała krwotoku i tkniętemu atakiem sercowym do którego wzywał 6 k. P.P. Czy takiej karykaturze pomocy w nagłych wypadkach można obojętnie się przyglądać. Co o tem myślą ojcowie miasta którzy podczas akcji wyborczej obiecywali złote góry szczególnie biednej ludności zamieszkującej przeważnie na przedmieściach a obecnie nie mogą czy też nie chcą spowodować zaopatrzenia Pogotowia w odpowiedni środek lokomocji od którego sprawność Pogotowia zależy. Wszak z pomocy tej instytucji najczęściej korzysta ludność niezamożna zamieszkująca zdala od centrum gdzie nie można znaleźć doktora ani też odpowiedniego samochodu którym chorego można byłoby przewieźć do lekarza.

Należy zdawać sobie sprawę z krzywdy jaką się wyrządza ludności pozostawiając ją bez należycie zorganizowanej pomocy lekarskiej.

WOJSKOWA.

— (o) **Wyjaśnienie w sprawie wymierzania podatku wojskowego.** Min. Spraw Wewnętrznych, mając na uwadze, że osoby zwolnione ze służby wojskowej w drodze rewizji lekarskiej i zaliczone do kategorji C D lub E, jako zwolnione w związku przyczynowym ze służbą wojskową, nie podlegają podatkowi wojskowemu, wydało w porozumieniu z Min. Spraw Wojsk. odpowiednie zarządzenie aby takie osoby nie wnoszono do wykazów osób podlegających podatkowi wojskowemu.

Dotychczas wszystkie wymienione osoby niezależnie od tego, czy w drodze rewizji lekarskiej zostały one zwolnione ze służby wojskowej, czy też w inny sposób zwolnione były pociągane do obowiązku płacenia podatku wojskowego.

— (y) **Gwiazdka dla żołnierzy pełniących wartę w wieczór wigilijny.** Żołnierze pełniący wartę w wieczór wigilijny na terenie garnizonu wileńskiego otrzymać mają na gwiazdkę podarki.

Inicjatywę ujął w swe ręce Zarząd Polskiego Białego Krzyża, który zarządził przeprowadzenie w czasie od 1 do 10 grudnia zbiórkę ofiar która przeprowadzona będzie przedewszystkiem w sklepach. Panie wchodzące w skład Zarządu odwiedzą w tym czasie sklepy i zbierać będą ofiary. Niewątpimy iż nikt z pp. obywateli kupców nie odmówi chociażby najskromniejszej ofiary na tak piękny cel.

POCZTOWA

— (y) **Uroczystość poświęcenia sztandaru pocztowego Zw. PW i WF.** W niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru pocztowego Związku PW i WF.

Rozpoczęło je uroczyste nabożeństwo odprawione w kościele garnizonowem przez JE ks. biskupa Bandurskiego w obecności przybyłych specjalnie: ministra Prystora, wiceministra Dobrowolskiego, przedstawicieli wileńskich sfer urzędowych z p. wicewojewodą Kirtiklisem na czele oraz deputacyj szeregu organizacyj ze sztandarami.

JE ks. biskup Bandurski wygłosił podniosłe kazanie poczem dokonał poświęcenia sztandaru.

Po nabożeństwie w sali gimnastycznej ośrodka wych. fizycznego odbyło się odczytania aktu pamiątkowego i wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru.

Po tym akcie oddziały przysposobienia pocztowego przedefilowały na ul. Mickiewicza przed ministrem Prystorem.

O 11 w swietlicy saperów odbył się wspólny obiad żołnierski, na który przybyli: min. Prystor, wiceminister Dobrowolski, JE ks. biskup Bandurski, wojewoda Raczkiewicz, posłowie wileńscy oraz liczni przedstawiciele sfer wojskowych i cywilnych.

Prezes Wil. Dyr. Poczt i Telegr. p. Żółtowski wzniósł toast na cześć p. Prezydenta Mościckiego oraz Marszałka Piłsudskiego.

Do żołnierzy przemówił min. Prystor zaznaczając, że jako wilnianin dumny jest — z powstania w Wilnie pierwszej na terenie Rzplitej organizacji przysposobienia wojskowego pocztowców.

Wieczorem w sali Ogniska kolejowego odbyła się uroczysta akademja pocztowców.

KOLEJOWA.

— (a) **Rozbudowa linji Nowojelnia — Nowogródek.** Władze kolejowe poczyniły już przygotowania by przystąpić do wstępnych robót nad rozbudową linji kolejowej Nowojelnia — Nowogródek. Sprawa ta była ostatnio omawiana przez prez. Falkowskiego z odnośnymi czynnikami z Nowogródka i zostało ustalone, że nastąpi zamiana obecnego toru na szerszy (75 cm.) jak też zostaną zamienione lokomotywy i wagony. Prace rozpoczną się na wiosnę. Prace przygotowawcze będą dokonane zimą.

SZKOLNA

— **Państwowa Komisja Egzaminacyjna przy Wydziale Sztuk Pięknych USB.** dla egzaminów z rysunku, jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich podaje do wiadomości kandydatów, życzących sobie przystąpić do egzaminu w terminie zimowym, że podania o dopuszczenie do egzaminu wraz z załącznikami należy składać na imię przewodniczącego Komisji w dziekanacie Wydziału Sztuk Pięknych USB (ul. Uniwersytecka 3) w czasie od 1 grudnia do 7 stycznia 1930 r. włącznie w godzinach od 14 do 16.

— (y) **Kursy metodyczne dla nauczycieli szkół średnich.** Z inicjatywy Min. WR i OP Wileńskie Kuratorjum Szkolne zorganizowało w mieś. grudniu dwa kursy metodyczne dla czynnych nauczycieli szkół średnich. Kurs pierwszy dla nauczycieli geografji trwać będzie od 2 do 11 grudnia, kurs drugi przyrodniczy od 12 do 18 grudnia włącznie. Udział w kursie wezmą nauczyciele trzech okręgów szkolnych, a mianowicie: Wileńskiego, Poleskiego i Wołyńskiego.

Prelegentami na kursach będą profesorowie USB pp. dr. M. Limanowski, dr. K. Jantzen, dr. W. Mierzejewski, dr. J. Wilczyński, dr. J. Trzebiński. Z Uniwersytetu Warszawskiego przybędzie prof. dr. M. Korczewski, a ze Lwowa prof. dr. T. Szumański. Ponadto przybędzie z Krakowa dr. St. Niemcówna oraz instruktorzy Min. WR i OP prof. G. Wuttke, prof. E. Gęborek i dr. J. Antoniewiczówna.

Pozostałymi prelegentami będą pp. A. Chałubińska z Lublina, M. Janiszewski i Fr. Uharczak ze Lwowa, wizytator dr. Z. Fedorowicz i dyr. B. Zapaśnik.

Kurs składać się będzie z wykładów ćwiczeń i lekcyj próbnych.

Uczestnikami kursu będą nauczyciele szkół powszechnych, jednak na wykłady uczęszczać także będą mogli nauczyciele szkół prywatnych.

Wykłady odbywać się będą przeważnie w sali Kuratorjum, ul. Wolana 10.

— (y) **Odczyty pedagogiczne przez radio organizuje kuratorjum.** Dzięki pomocy radjostacji Wileńskiej przystępuje Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego do organizacji odczytów pedagogicznych, które od dnia 15 bm. nadawane będą stale od godz. 10.15 do 17.40 Odczyty przeznaczone są nie tylko dla nauczycielstwa, ale i dla tych jak najszerszych sfer społeczeństwa, które zagadnienia mi wychowawczemi interesują się nieco żywiej. Kuratorjum szkolne wychodzi z założenia, iż sprawy wychowania dziatwy i młodzieży powinny w równej mierze zajmować tak władze szkolne, jak i społeczeństwo, należyte bowiem warunki wychowawcze zdołamy wytworzyć dopiero wówczas, kiedy szkoła i dom rodzicielski zharmonizują swe dążenia i wytworzą wspólną linję wychowawczego oddziaływania. Dlatego też w odczytach swoich omówią prelegenci takie zagadnienia jak współczesne zamierzenia metody i środki wychowania, zdrowie dziecka i nauczyciela, inteligencja dzieci, psychoanaliza i psychotechnika w szkole, praca pozaszkolna nauczyciela i t.p.

Wymienione tematy nie poruszają wielu zagadnień, lecz należy pamiętać, iż jest to zaledwie zaczątek tego rodzaju usiłowań.

— (c) **Dni przeciwgruźliczne w szkołach.** W związku z odbywającą się obecnie akcją przeciwgruźliczną we wszystkich szkołach ucząca się młodzież jest uświadamiana przy pomocy odczytów i wykresów o niebezpieczeństwie gruźlicy i potrzebie walki z tą chorobą.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— (a) **Rejestracja poszkodowanych podczas ewakuacji.** Komisja dla swiadczeń przy inspektoracie Pracy (Ostrobramska 19) przystąpiła do rejestracji osób które jako uchodźcy, jeńcy, zakładnicy lub internowani zatrudnione były w przedsiębiorstwach ewakuowanych z terenu obecnych ziem polskich do Rosji i uległy wypadkom przy pracy, osób poszkodowanych w czasie wojny w przedsiębiorstwach pozostających pod zarządem okupantów i tych poszkodowanych, którzy nie mogą uzyskać tytułów uprawniających do świadczeń z powodu likwidacji przedsiębiorstwa do którego miały roszczenia. Jak z powyższego wynika **rejestracji nie mogą** podlegać osoby poszkodowane w Rosji lecz nie w zakładach ewakuowanych z terenu ziem wschodzących obecnie w skład Państwa Polskiego. Przy zgłaszaniu należy przedstawić dokumenty i świadków Termin zgłaszania pretensyj upływa 31 grudnia.

— (o) **Wzrost bezrobocia.** Według u. Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, w ubiegłym tygodniu liczba bezrobotnych wynosiła 2754 osoby. W porównaniu z ubiegłym tygodniem liczba bezrobotnych wzrosła 261.

— (o) **Rekrutacja robotników do Francji.** Dnia 5 grudnia w Święcianach a 7 grudnia w Głębokiem odbędzie się rekrutacja robotników do Francji. Przyjmowani będą wyłącznie mężczyźni do kopalni rudy, węgla, oraz do robót rolnych.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Wileński Klub Społeczno - Polityczny.** Komitet tymczasowy podaje do powszechnej wiadomości, że zapowiedziany na dzień 3 bm. (wtorek) w lokalu Zw. Pr. Ob. Kobiet odczyt prof. Wł. Zawadzkiego o obecnej sytuacji gospodarczej — został odłożony z powodu wyjazdu prelegenta do Warszawy. Odczyt powyższy odbędzie się w dniu 17 bm. o czem nastąpią oddzielne zawiadomienia.

— Z. T-wa Eugenicznego). (walki ze zwyrodnieniem rasy) 5 grudnia w Poradni Eugenicznej (ul. Żeligowskiego 4) Dr. Janina Ryll - Nardzewska wygłosi odczyt na temat „Zdrowa Matka — zdrowe dziecko". Początek o godz. 6 wiecz. Wstęp wolny.

— **Doroczny Walny Zjazd Ziemianek Województwa Wileńskiego** odbędzie się w Wilnie dnia 14 grudnia o godz. 11-ej Msza św. w Ostrej Bramie. O godz. 16 początek obrad w lokalu Związku Ziemian Zawalna 9

Wszystkie Panie Ziemianki proszone są o jak najliczniejsze przybycie.

KOMUNIKATY.

— 83 **środa literacka** odbędzie się 5 bm. (wyjątkowo w czwartek) o godz. 8 w. w związku z przyjazdem wycieczki łotewskiej do Wilna. Związek literatów witać będzie miłych gości wybitnych przodowników życia kulturalnego Latgalji, w liczbie około 20, poczem wygłoszone zostaną krótkie pogadanki oraz wykonane będą utwory muzyki łotewskiej.

Wstęp wyłącznie dla członków zwyczajnych i sympatyków, oraz gości wprowadzonych przez członków zwyczajnych.

— **Nowe lokum „Polskiej Składnicy Galanteryjnej".** W sobotę, 30 listopada rb. odbyło się uroczyste otwarcie nowego lokalu i pięknego sklepu firmy „Polska Składnica Galanteryjna — Franciszek Frliczka" przeniesionej z ul. Świętojańskiej 6 na ul. Zamkową 9.

Poświęcenia nowego lokalu, przy licznym udziale przedstawicieli sfer kupieckich, dokonał ks. kanonik Miłkowski, życząc znanej z solidności od szeregu lat firmie dalszego pomyślnego rozwoju.

BALE I ZABAWY.

— **Doroczny Bal Rolników** odbędzie się dnia 18 stycznia 1930 r. w Salonach Kasyna Garnizonowego.

SPORTOWA

— **Walne zgromadzenie WKS „Pogoń".** W związku z uchwałą zarządu WKS Pogoń w niedzielę dnia 8 grudnia br. o godz. 12 odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie w lokalu Ośrodka wychowania Fizycznego ul. Ludwisarska 4. Goście i sympatycy klubu WKS Pogoń mile widziani.

— **Budowa przystani Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego** zakrojona z wielkim rozmachem, już obecnie swą budową robi imponujące wrażenie. Będzie to największa przystań w Wilnie, o szatni na 400 szafek, z nowoczesnemi urządzeniami technicznemi i hygienicznemi.

Należałoby jednak, ze względu na nadchodzące mrozy, zwrócić uwagę na sprawniejsze prowadzenie robót betonowych gdyż częste przerwy w robotach betonowych po kilka a nawet kilkanaście godzin, jakoby z braku tego lub owego materjału, nie jest zjawiskiem pocieszającem, tembardziej, iż betonowanie stropu i wiązań belkowych, tych najważniejszych czynników w budowie, nie znosi przerw w betonowaniu.

— **Dyplomy uznania za pracę w przysposobieniu wojskowem** W Święcianach odbyło się zebranie Komitetu W.F. i P.W. w czasie którego dowódca 5 p. p. leg. pułk. dypl. Furgalski wręczył dyr. Motylewskiemu, dyr. Odynieckiemu i nauczycielowi Maciusowiczowi dyplomy uznania dowódcy O. K. III Grodno za pracę w przysposobieniu wojskowem. Zebranie przyjęło do wiadomości sprawozdanie z działalności Komitetu i finansowe za pierwsze półrocze roku budżetowego oraz program pracy na drugie półrocze. Uchwalono przekazać 10000 złotych magistratowi m. Podbrodzia na budowę domu sportowego w tem mieście.

Powołano do życia sekcję administracyjno - gospodarczą, wychowania społecznego, propagandy i organizacyjną. (y)

RÓŻNE.

— (a) **Pomoc pogorzelcom.** Państwowy Zakład Ubezpieczeń z nadwyżki bilansowej uzyskanej w roku 1928 postanowił utworzyć fundusze pożyczkowy dla poszkodowanych od klęski pożarów. Z tego samego źródła będą udzielane pożyczki na akcję przeciwpożarową.

— **Wycieczka z Łotwy w Wilnie.** W najbliższym tygodniu przyjedzie do Wilna wycieczka 20 i kilku osób, kierujących ruchem kulturalnym polsko - łotewskim w Latgalji, pod przewodnictwem ministra Bilmanse i konsula Swierzbińskiego, z udziałem sił muzycznych. Wycieczka przyjęta będzie przez Związek Literatów na Środzie Literackiej. Szczegóły podamy wkrótce.

— (a) **Nowe banknoty.** Z dniem 1 bm. ukazały się w obiegu nowe banknoty 20 zł. z datą 1 września i podpisane przez nowego prezesa B. P. p. Wróblewskiego.

— (a) **Propozycja obrania Wilna na Zjazd deleg. gmin żydowskich.** Wileńska gmina żydowska zwróciła się do gminy grodzieńskiej proponując zwołanie zjazdu delegatów gmin żydowskich działających na terenie ziem wschodnich do Wilna.

Projektowany Zjazd zająłby się w pierwszym rzędzie skoordynowaniem prac gmin i ustaleniem wspólnych wytycznych.

— **Nicea — Wilno. Niemałą sensację** wywołała w Wilnie wiadomość o tranzakcji handlowej, zawartej między Związkiem Ogrodników w Nicei a Stowarzyszeniem „Rodzina Policyjna" w Wilnie. Na mocy tej umowy w pierwszych dniach stycznia nadejdzie nienotowany dotychczas transport kilku wagonów róż, potrzebnych do dekoracji Salonów Kasyna Garnizonowego na mający się odbyć bal kostjumowo-maskowy organizowany przez stowarzyszenie „Rodzina Policyjna".

Szczegóły dotyczące zarówno przeprowadzonej tranzakcji jak i balu, podamy w najbliższych dniach.

— **Podziękowanie.** Komitet Rodzicielski Powszechnej Szkoły Nr. 11 im. Henryka Sienkiewicza w Wilnie składa niniejszem serdeczne dzięki tym wszystkim którzy przyczynili się do uświetnienia tegorocznego obchodu Sienkiewiczowskiego a przedewszystkiem ks. Florjanowi Markowskiemu za podniosłe kazanie, a p. prof. Wierzyńskiemu, dyr. Zelwerowiczowi, p. prof. Ludwigowi, p. Z. Hendrichównie, p. Ziembińskiemu, p. K. Wyrwicz Wichrowskiemu, p. Zdz. Karczewskiemu, p. J. Kreczmarowi, p. Z. Sroczyńskiemu, p. J. Pichelskiemu i chórowi „Hasło" oraz jego dyrygentowi prof. J. Żebrowskiemu na świetne zorganizowanie i wykonanie programu poranka Sienkiewiczowskiego, a p. ławnikowi A. Łokucijewskiemu i ogrodnictwu miejskiemu za śliczną dekorację kwiatową sali miejskiej.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr miejski na Pohulance.** „Sen nocy letniej" czarowna baśń W. Szekspira z muzyką Mendelsohna zdobyła wielki sukces artystyczny i cieszy się olbrzymiem powodzeniem dzięki doskonałej grze całego zespołu oraz malowniczej wystawie według projektu W. Małkowskiego. Orkiestra pod dyrekcją W. Dziewulskiego wykona piękną ilustrację muzyczną. Dzisiejsze przedstawienie zostało zakupione przez akademików USB.

— **Teatr miejski Lutnia.** Dziś w dalszym ciągu wyborna lekka komedja Verneuilla „Fotel 47" odznaczająca się błyskotliwym djalogiem, dużą dozą humoru i wielce zabawnemi sytuacjami. Wykonawcy ról czołowych znakomici artyści Janina Werniczówna, i Aleksander Zelwerowicz są przedmiotem codziennych owacyj ze strony publiczności.

— **Najbliższe premjery.** Teatry miejskie są obecnie zajęte przygotowaniem do wystawienia następujących sztuk: „Mirla Efros" Gordina z udziałem znakomitej artystki Wandy Siemaszkowej, „Mysz kościelna" Fodora i „Pan Topaz" Pagnola.

— **Rewja wileńska.** Zespół rewji wileńskiej wystawia w poniedziałek najbliższy nową rewję aktualną w 14 obrazach p.t. „Czego Pan chce". Nowa rewja pióra Jerzego Świętochowskiego składa się z piosenek, rewellersów, oraz produkcyj tanecznych. Bilety już nabywać można w kasie zamawiań 11 — 9 wiecz.

— **Koncert poświęcony twórczości Griega** Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne w niedzielę 8 grudnia w sali Teatru Miejskiego Lutnia urządza koncert poł. poświęcony twórczości Edwarda Griega. Będzie to dalszym ciągiem poranków muzycznych, cieszących się wielkiem powodzeniem tak ze względu na dogodną porę audycji, jak i wartościowy program oraz przystępne ceny miejsc. Udział biorą: wileńska orkiestra symfoniczna pod dyrekcją Adama Wyleżyńskiego oraz ceniona pieśniarka Zofja Bortkiewicz - Wyleżyńska. Początek o godz. 12 w południe. Bilety w kasie Teatru w Lutni od 11 — 9 wiecz.

— **Koncert.** W sali gimnazjum Ad. Mickiewicza (Dominikanska 3) we wtorek odbędzie się koncert Felicji Chądzyńskiej (śpiew) i Władysława Trockiego (fortepjan) Akompanjament prof. Zygmunt Dołęga.

Na korzyść XI konf. T-wa św Wincentego a Paulo i brat. pomocy Konserwatorjum Muzycznego.

Sprzedaż biletów: w księgarniach: Zawadzkiego (Zamkowa 22) i Gebetnera i Wolffa (Mickiewicza 7) Początek o godz. 8 min. 30 wiecz.

CO GRAJĄ W KINACH?

„Heljos" — Szlakiem hańby.
„Hollywood" — Zakazana kobieta
„Słońce" — Wywoływacz
„Lux" — Tajemnica Wschodu
„Wanda" — Bezbożne dziewczę z hustawki
„Picadilly" — Biała księżna.
„Ognisko" — Przekleństwo zakazanej miłości.
„Światowid" — Niewolnik zmysłów.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— (c) **Wypadki w cyfrach.** Za czas od 30.11. do 2 bm. do godziny 9 rano zanotowano 120 wypadków w tem kradzieży 14, zakłóceń administracyjnych 43, resztę podajemy w tej samej rubryce.

— (b) **Wykroczenia administracyjne w listopadzie.** W ubiegłym miesiącu policja sporządziła 215 protokułów za różne wykroczenia administracyjne, w czem było: za niestosowanie się do przepisów sanitarnych 126, samochodowych i dorożkarskich 89, tamowanie ruchu pieszego 117, pozostawianie dzieci bez opieki 37, handel w godzinach zakazanych 136, za niezamykanie bram i niezapalanie latarek 89 i t.d.

— (c) **Zasłabła w autobusie** Na szlaku Wilno Ejszyszki zasłabła nagle jadąca w autobusie Jadwiga Zwiedzionek z gminy ejszyskiej którą po przywiezieniu do szpitalą św. Jakóba wkrótce zmarła.

— (c) **Podrzutek.** Koło posesji Nr. 19 przy ulicy W. Pohulanka znaleziono podrzutka płci żeńskiej w wieku około 8 miesięcy, Przy dziecku znaleziono kartkę tej treści: „Ochrzczona Julcia". 8 miesięcy".

— (c) **Przywłaszczenie.** Helenie Jałowickiej jedna z firm futrzanych przywłaszczyła futro wartości 900 złotych Policja spowodowała oddanie futra poszkodowanej.

— (y) **Ujęty przemyt.** W dniu wczorajszym na terenie Wileńskiej Brygady KOP ujawniono znaczną partję towaru (galanterja) przemyconego do Polski. Towar został skonfiskowany.

— (y) **Kara za nie przestrzeganie przepisów.** Starosta Grodzki ukarał rządcę domu Nr. 2 przy ul. Gazowej Michała Sawicza grzywną w wysokości 50 zł. z zamianą w razie niewypłacalności na 7 dni aresztu, za nieoświetlanie klatek schodowych.

(a) **Ukaranie szofera za rozmowę z pasażerami.** Starostwo Grodzkie postanowiło ukarać szofera Walentego Bucza zamieszkałego przy ul. Filareckiej 44 grzywną w wysokości 200 zł. z zamianą na miesiąc aresztu i cofnięcie na przeciąg 2 tygodni pozwolenia na kierowanie samochodem za nieostrożną jazdę i rozmowę w czasie kierowania autem.

— (y) **Syn strzela do matki poczem popełnia samobójstwo.** We wsi Widziuny, gm. szumskiej miał miejsce okropny wypadek świadczący o niezwykłym wprost rozstroju nerwowym 21 letniego Antoniego Skarzyńskiego.

Niesnaski rodzinne panujące u Skarzyń-

Odezwa VIII Tygodnia Akademika

Wilno jest miastem akademickiem o wiekowych tradycjach.

Rok rocznie nowe zastępy młodych płyną w mury uniwersyteckie. Nie zważają na przeszkody, głód i chłód, który ich czeka na tej drodze, ale idą po wiedzę, aby przez nią stać się godnymi pracownikami w Ojczyźnie.

Wiemy wszyscy w jak trudnych warunkach kształci się nasza młodzież akademicka, zmuszona w czasie studjów troszczyć się o chleb i o dach nad głową. Taki stan rzeczy wyczerpuje ją moralnie i fizycznie. Nadomiar złego po całorocznej pracy niema gdzie wypocząć i nabrać sił do walki z życiem i dalszej pracy. Niema gdzie poratować nadwątlonego pracą zdrowia.

Budowa Kolonij letnich, budowa Domów Zdrowia, sanatorjuów, domów młodzieży akademickiej.

Dzięki dotychczasowemu poparciu społeczeństwa jesteśmy już na drodze do częściowego zaspokojenia tych potrzeb. Rozpoczęto mianowicie budowę Kolonji wypoczynkowej w Legaciszkach.

Ufamy, że Społeczeństwo nasze, które niejednokrotnie złożyło dowody, że rozumie i odczuwa ciężki los młodzieży akademickiej, nie poskąpi grosza na ten cel, bo rozpoczęta praca nie może ulec przerwie, a dotychczasowe wysiłki i osiągnięte rezultaty nie mogą być zmarnowane. Pamiętamy, że pomoc młodzieży akademickiej jest dziś społecznym obowiązkiem każdego obywatela.

Zbliża się doroczny Tydzień Akademika. Jest to okres który ma być próbą stosunku społeczeństwa do akademika, okres wzmożonej akcji społecznej w celu zaspokojenia najpilniejszych potrzeb kształcącej się w murach wszechnic młodzieży. Niech każdy w tym okresie w miarę środków i sił przyczyni się do ulżenia doli jej, w przeświadczeniu, że spełnia swój konieczny obowiązek.

Niech nikogo nie zabraknie w szeregach członków Kół Przyjaciół Akademika!

Niech wszyscy w tych dniach biorą udział w imprezach Tygodnia!

Pieniądz Wasz, obywatele, nie pójdzie na marne, gdyż idąc do Skarbnicy sił narodowych, stokrotny w przyszłości odda procent!

Wojewódzki Komitet Wileński
Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej:

Przewodniczący: wojewoda Władysław Raczkiewicz.

Członkowie: Prof. dr. Władysław Jakowicki, naczelnik Konrad Jocz, Marjan Kowalski, inżynier Józef Łastowski, JE biskup Kazimierz Michałkiewicz, prezes Jan Pietraszewski inż. Przygodzki, prezes Roman Ruciński dyr. Hipolit Siemiradzki, dyr. Władysław Szmidt, ks. prof. dr. Bolesław Wilanowski, radca Stanisław Zdanowicz, Ryszard Puchalski, Jerzy Dietrich.

Ś. P.

Karol Bohuszewicz

Weteran 1863 r., b. obywatel ziemski pow. Lepelskiego, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 1 grudnia 1929 r. w wieku lat 90

Eksportacja z domu żałoby z ul. Antokolskiej 3 m. 2 do kościoła Św. Piotra i Pawła nastąpi dnia 3-go b. m. o godz. 15-ej.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 4-go b. m. o godz. 8-ej rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Św. Piotra i Pawła.

O czem zawiadamiają

żona, córka, synowa, szwagierka, syn, zięć i wnuki.

Z SĄDÓW

SUROWA KARA ZA ZABICIE SIOSTRY

Niema chyba na świecie rodzeństwa, któreby się nie kłuciło od czasu do czasu, a nawet nie pokuksało, zwłaszcza w wieku dziecięcym.

Zdarza się, że brat krzywdzi słabszą siostrę, rzadko jednak spotykamy braci tego pokroju co B. Kaczyna mieszkaniec wsi Puzie pow. Kosowskiego.

Ten nieodrodny potomek Kaina znęcał się formalnie nad siostrą swą Heleną, czując do niej jakąś urazę.

Pewnego razu rozgniewany czems pobił ją tak mocno, że dziewczyna zmarła nazajutrz.

Sekcja zwłok wykazała, że nastąpił wewnętrzny wylew krwi.

Sprawa oparła się o sąd, i w rezultacie Kaczyna skazany został na pięć lat więzienia ciężkiego. Mimo złagodzenia tej kary, na mocy amnestji, zasądzony apelował, lecz Sąd Apelacyjny wyroku nie zmienił (y)

SPORT

Ł.T.S.G. — OGNISKO 4:1

Po fatalnym meczu z Naprzodem w niedzielę Ognisko pokazało się z dobrej strony Mimo braku kilku najlepszych graczy drużyna umiała utrzymać się na poziomie równym w gośćmi a co najważniejsze grała tak, jak się grać powinno: cicho, bez ordynarnych fauli i głonego krytykowania orzeczeń sędziego.

Pierwszą cześć gry: drużyny starają się o wynik z równym powodzeniem. Atak obu stron stwarzają sytuacje, lecz bez rezultatu efektownego. Ognisko nie wykorzystuje karnego i wślad zatem odzianie zdobywają prowadzenie.

Do przerwy zdobywają oni drugą bramkę Po przerwie wrażenie, że Ognisko „spuchło" lecz ma się już po 10 minutach gospodarze przychodzą do głosu i... znów tylko zagrażają.

Do końca goście uzyskują jeszcze dwie bramki, Ognisko jedną z karnego.

Mimo tego, że przy lepszym składzie, (mamy na myśli nieobecnych Wasilewskiego i Brzostowicza) Ognisko mogło mecz wygrać jest ono drużyną znacznie gorszą od ŁTSG technicznie.

Wilnianie opanowali już (prawie wszyscy) stoping brak im jednak lotności i strzału.

Sędziował b. dobrze p. Pański. (y)

CHODZĘ PO MIEŚCIE..

TEGOROCZNA JESIEŃ

Wiem, że mi to za złe wzięte zostanie, wiem, że mi zarzucą, że „wilka z lasu wywołuję", ale oprzeć się nie mogę pokusie, żeby coś napisać na temat kochanej, tegorocznej jesieni.

Jakiś rzeczywiście w tym roku Pan Bóg na nas łaskaw i chłodów nie zsyła. I nie tylko chłodów, bo czy nie jest dziwnem, że przeżyliśmy listopad prawie bez deszczów, pluch i słot?

Czy nie jest dziwnem, że w listopadzie, w tym roku, po nocnym deszczyku, co akuratnie o imię „trianiouki" prosił, wstawał ranek jasny, słoneczny, piękny? Czyż nie jest to dziwne?

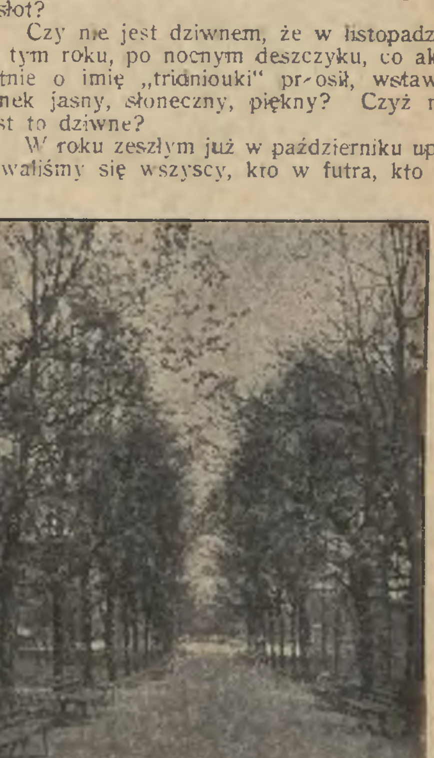

W roku zeszłym już w październiku upakowaliśmy się wszyscy, kto w futra, kto w palta zimowe tylko, z braku futer, a jesionka na ulicy w listopadzie była oznaką, że jej właściciel „hartownikiem" (od słowa hartować się) zapalonym jest, albo zgoła warjatem; w tym roku w grudniu, ja sam swoje poczciwe burberry noszę i ani o chłód dbam, ani o sławę „hartownika" ani tem mniej o świadectwo braku piątej klepki, zabiegać myślę.

A zresztą czy to ja jeden w tym roku napół po letniemu jeszcze chadzam? Czy to mnie jednego dotąd w zimowe ubranie nie zapędzić?

A tu od czasu do czasu ktoś straszy, ktoś mrozy wielkie zapowiada.

Zobaczycie, mówi, jeszcze przed Bożem Narodzeniem przez Wilję piechotą będziemy się przeprawiać — po lodzie. Niech tylko grudzień nastanie. Zobaczycie!

Trudno jest zimę w naszym klimacie przeżyć i mrozu na skórze nie doświadczyć. Pewno, że przyjdzie, ale czy zaraz z nastaniem grudnia — to pytanie.

I jedno jest godne zaznaczenia w tym aurowym temacie, to mianowicie, że ludzie strasznie są przywiązani do przyzwyczajeń.

Weźmy, naprzykład, taki Cielętnik. Całą wiosnę, całe lato pełniutki był.

Odwiedzali go duzi i mali, odwiedzali starzy i młodzi.

Ciasno w Cielętniku nieraz bywało.

I wcale nie cieplejsze od obecnych mieliśmy czasem dni we wrześniu, a jednak — jednak wtedy ludzie do Cielętnika się garnęli, rozbrzmiewał on głosikami dziecięcemi.

Dziś pustka w Cielętniku panuje, już nikt prawie na spacery po nim nie idzie, na ławce też nikogo, prócz żebraka, i to czasem tylko, nie zobaczyć.

I dlaczego tak się dzieje? toć ciepło mamy, choć ten i ów po futro już sięgnął.

Otóż dzieje się tak dlatego, że ludzie uważają, że już w listopadzie i grudniu na spacery po parkach nie czas.

Choć innych racji niema, to jedna racja, z zasady wynikająca, wystarcza i dla tego choć Cielętnik wszyscy lubimy, choć wyjątkowo pogodną i ciepłą jesień mamy, świeci wileński ogród miejski pustkami i w zapomnieniu pozostaje, gdy po ulicach tłumy się przelewają. **Mik.**

WIELKA
wyprzedaż resztek
„M. GORDON"
Sp. Akc.
UL. NIEMIECKA 26.

skich doprowadziły do tego, że zdenerwowany nie panujący absolutnie nad swemi nerwami w trakcie kłótni z matką schwycił karabin i wystrzelił.

Odgłos strzału i widok leżącej we krwi op rzytomnity Skarżyńskiego. Widząc swoją zbrodnię popełnił samobójstwo.

— (c) **Okradzione mieszkania.** Podczas nieobecności domowników z mieszkania Zofji Postnikowej (Złoty Róg 23) wyniesiono maszynę do szycia, różną biżuterję oraz 30 rb. w złocie. Ogólne straty wynoszą 950 zł.

Taksamo okradziono mieszkanie Krystyny Szałkowskiej Pioromont 11) której wyniesiono garderobę oraz zapas gotówki i Antoniny Klawitiowej (Kalwaryjska 7) której również skradziono garderobę wartości 200 zł.

— (c) **Ujęcie pajęczarza.** Na gorącym uczynku kradzieży bielizny ze strychu domu Nr. 6 przy ulicy Niemieckiej posterunkowy Karciniak ujął Władysława Gaumana (Połocka 4).

— (c) **Uchylał się od służby w wojsku** Policja zatrzymała Bera Rejcha bez stałego miejsca zamieszkania, który uchylał się od służby wojskowej.

— (c) **Zabójstwo** We wsi Honczary gm. bielickiej wystrzałem z karabinu został zabity Teodor Bachman. Zabójstwa dokonano przez okno w chwili, gdy Bachman znajdował się u siebie w mieszkaniu.

— (c) **Znaczny pożar.** W folwarku Dajnowo gminy lidzkiej własność p. Songina wybuchł pożar, który zniszczył stodołę wraz z 12 tys. klg. zboża. Straty wynoszą około 15 tys. zł.

— (a) **Wyjazd kuratora szkol.** Kurator Pogorzelski wyjechał do Nowogródka w celu zapoznania się z potrzebami tamtejszego szkolnictwa i zwiedzenia poszczególnych zakładów naukowych.

— (c) **Ładna służąca.** Karolinie Jaksztas (Wiwulskiego 16) służąca Bronisława Subocz skradła z szuflady pieniądze której zostały u niej znalezione i zwrócone poszkodowanej.

— (c) **Nagłe zgony.** W ub. niedzielę w pociągu na szlaku Wilno — Lida koło w. Solecznik w jednym z przedziałów II klasy znaleziono trupa Josela Gordonowicza z maj. Łukacie, pow. nowogródzkiego. Zgon jego nastąpił z powodu ataku sercowego. W tym samym dniu z powodu wady serca zmarli nagle Rozalja Santowska (Żwirowa Góra 2) lat 64 i Marja Rutkiewiczowa (zauł. Oszmiańskiej 4) lat 66.

— (c) **Podrzutek.** Przy ulicy Sierakowskiego 29 i św. Jakóbskiej 10 znaleziono dwóch podrzutków — dziewczynki. Niemowlęta skierowane do przytułku.

— (c) **Aresztowanie złodziei kolejowych** Do magazynu ekspedycji pośpiesznej na stac. kolejowej Wilno dokonano w ostatnich czasach kilka włamań sprawcy których dotychczas byli nieuchwytni. Pastwą złodziei był zawsze towar złożony w ekspedycji w postaci sukna, materjałów różnego gatunku i t.d. Dopiero nocy onegdajszej włamywaczy zdołano ująć. Po dokonaniu kradzieży 2 bel sukna uciekali oni ulicą Kolejową gdzie trafili na agentów policji, którzy ich zatrzymali. Aresztowanymi okazali się Jan Bekier (Wąwozy d. Kozłowej) Witold Możejko (Śniegowa 8) i Stanisław Kaziukanis (Prawa Nowoświecka 17).

— (c) **„Zakazna" dzielnica.** Nowe Miasto raz po raz daje o sobie znać rozprawami nożowemi. Tym razem notujemy poranienie nożem Stanisława Dreko (Cedrowa 41) ze słynnej rodziny, złodziejskiej „Wileńskich Zieleńskich", która w swoim czasie przysporzyła dużo kłopotów policji swojemi występami i stałem unikaniem od zatrzymania. Dreko wszczął bójkę z dezerterem Stanisławem Walukiewiczem, zbiegłym niedawno z więzienia wojskowego. Mimo że Dreko miał pomoc w osobie przyjaciela Wacława Ostrowskiego, zamieszkałego w tym samym domu t. j. przy przy ul. Cedrowej 41, Walukiewicz dał im obu radę i ciężko poranił. Odwieziono ich do szpitala żydowskiego. Walukiewicz zdołał zbiec.

— (c) **W gminie ostrowskiej** również grasują wilki. Nocy onegdajszej do wsi Strzałowo gminy ostrowskiej wdarło się kilka wilków i porwało z chlewa wieprza tamtejszego sołtysa Butryna.

— (c) **Nagły zgon.** Z niewyjaśnionych przyczyn zmarła nagle Helena Szulatowska l. 30 zamieszkała przy ul. Połockiej 3.

— (c) **Ujęcie matki podrzutków.** Policja aresztowała pewną kobietę, która okazała się matką dwojga podrzutków znalezionych przed dwoma tygodniami przy ulicy Wiwulskiego.

— (c) **Przyczyny pożaru przy ulicy Dolnej.** Jak okazało się powodem pożaru w suszarni garbarni przy ulicy Dolnej było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

W suszarni pracował jeden z robotników Józef Lisztwan który zaprószył ogień co spowodowało że znajdujący się wpobliżu suchy materjał łatwopalny momentalnie stanął w ogniu. Straty spowodowane pożarem nie są narazie ustalone.

— (c) **Śmierć od alkoholu.** W Albertynie zmarł wskutek nadużycia alkoholu Piotr Sawoszczyk. Zmarł on nagle w swoim mieszkaniu, gdzie też i został znaleziony.

— (c) **Napad.** Koło Pieciulowców gminy lidzkiej dokonano napadu rabunkowego na przejeżdżającego z targu Józefa Chitruna z Pieczułowców. Czterech osobników spotkało go w lesie i zagroziwszy siekierą odebrało 300 zł. W pościgu jednego ze sprawców napadu ujęto.

— (c) **Wilki w gminie lebiodzkiej.** Nocy onegdajszej do zabudowań Walerjana Rouby w kolonji Walerjanowo gminy lebiodzkiej wdarło się stado wilków i porwał 5 owiec i źrebaka. Służba zdołała spłoszyć wilków Zdoay one jednak unieść z sobą 3 owce.

— (c) **Podrzutek.** Przy ulicy Antokolskiej 34 znaleziono podrzutka płci żeńskiej w wieku około 2 tygodni. Niemowlę ulokowano w przytułku.

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Do zamieszczonego w Nr. 272 „Słowa", mojego artykuliku p. t. „Wychowanie i głaskanie po główce", z mojej winy wkradła się możliwość wyprowadzenia wniosku, niesłusznie krzywdzącego kol. Kazimierza Leczyckiego. Podzielam całkowicie zaufanie, jakie względem kol. Leczyckiego wyraził p. W. P. w przypisku do mojego artykułu, — to też wyjaśniam, że nie powiedziałem: „krytyk nie przeczytał książki o której pisał", a napisałem: „leni się przeczytać to, o czem pisze" a przytem dodałem, że mam tu na myśli jedynie recenzję T. Bujnickiego o „Państewku" K. Leczyckiego w Nr. 8 „Almae Matris". Nieostrożne zestawienie powyższego z innemi zdaniami pozwoliło przypuszczać, że treść powyższego zdania odnosi się do wydawnictw akademickich, omawianych przez kol. Leczyckiego.

W replice mojej chciałem przekonać p. Leczyckiego, że na zdaniu jego bardzo nam zależy, jako na zdaniu tego, który z pomiędzy nas wyszedł i nas zna lepiej niż inni, a więcej niż inni nam o nas potrafi powiedzieć!

Jeżeli przytem z nieostrożnego zestawienia zdań wynikł sąd, krzywdzący p. Leczyckiego, dla którego oprócz najwyższego szacunku i przyjaźni żywię jeszcze uczucie wdzięczności za dawne przewodnictwo duchowe, to gorąco pragnę tym oto listem przeprosić go i zapewnić, że to co się stało stało się wbrew najlepszym moim intencjom.

Wł. Arcimowicz

Wilno, 24 listopada 1929 roku.

Na srebrnym ekranie

„Serce Lotnika" w kinie Miejskiem.

Bardzo miły filmik amerykański, miejscami smutny, miejscami wesoły, pozaetm propagandę na rzecz lotnictwa przedstawiający.

Treść nieskomplikowana, daje pojęcie o entuzjazmie dla awiatyki, panującym za Oceanem.

Dwaj chłopcy marzą o tem, żeby zostać lotnikami.

Śnią o sławie Lindberga. Jeden z nich ma w rodzinie tradycje lotnicze brat jego był znakomitym pilotem i zginął śmiercią lotnika.

Obaj dostają się do szkoły pilotów i tu okazuje się, że ten co miał tradycję w krwi lotniczą nie może opanować zdenerwowania w powietrzu.

Cała z tej racji powstaje tragedja.

W jakich okolicznościach nabywa on przekonania praktycznego do aeroplanu, pisać nie chcę—stanowi to pointę obrazu.

Trójka artystów, którzy tworzą zespół główny odtwórców rol, mianowicie: Sue Carol, Dawid Rallins i Lonis Dresser bardzo dobra.

Młodzież, którą stale nasze kino Miejskie jest przepełnione, entuzjastycznie przyjmuje obraz, który młodzieży właśnie i, może specjalnie polecam.

Nad program niemądra dwuaktówka.

Kino Miejskie dotąd stale wyróżniało się dodatnio swą orkiestrą. Ostatniemi czasy coś z muzyką zepsuło się. Czyżby nowa redukcja jakaś miała to spowodować?

Omega.

KONKURS.

Wileński Urząd Wojewódzki, ogłasza niniejszem konkurs na objęcie z dniem 15 grudnia r. b. posady kobiety lekarza specjalistki chorób skórnych i wenerycznych przy Przychodni Pomocy Lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych w Wilnie.

O warunkach należy dowiedzieć się w Urzędzie wojewodzkim (Wydział Zdrowia Publicznego, Wielka 51 pok. 12.)

Podania przyjmowane będą do dnia 10 grudnia r. b. włącznie. Do podania należy załączyć krótki życiorys i odpisy zaświadczeń z odbytych studjów nad specjalizacją.

Za wojewodę d-r med. H. Rudziński
naczelnik wydziału

RADJO

Wtorek, dnia 2 grudnia 1929 r.

11.55—12.05: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu. 12.05—13.10: Poranek muzyki popularnej w wykonaniu orkiestry salonowej Polskiego Radja. W progr.: 1) Moniuszko — uwert. do op. „Halka", 2) Strauss — walc „Wiedeńska krew", 3) Amadzi—serenada. 4) Monti Czardasz. 5) Schebeck—canzona, 6) Bizet—antrakt z op. „Carmen", 7) Grieg—Do wiosny, 8) Muzyka taneczna. 13.10—13.20: Transmisja z Warszawy. Komunikat meteorologiczny. 15.40 16.00: Program dzienny, repertuar i chwilka litewska. 16.00 - 16.15: „Kwadrans książki" —nowości wydawnicze Gebethnera i Wolffa. 16.15 -17.00: Muzyka taneczna z płyt gramofonowych. 17.00—17,25: Audycja dla dzieci. Opowiadania — wygłosi Hanna Kozłowska. 17,25—17,45: O pani dla pani 17,45—18,45: Koncert Wileńskiego Zespołu Solistów Operowych pod kierownictwem Adama Ludwiga: Artymienko (tenor), Eug. Olszewski (tenor), Władysław Oszywa (bas), Adam Ludwig (bas), Wanda Henrych (sopran), Zohisława Różkowa (sopran), Janina Targowska (alt), Nina Pekazówna (alt), Tadeusz Byrski (recytacja). Stanisław Kazuro: „Nad wielkiem morzem"—12 pieśni o polskim morzu na chór mieszany à capella słowa E. Słońskiego: W programie I. 1. Grafal, 2. Baśń, 3. Nad morzem, 4. Żegluga. 5. Mewy, 6. Gdzie jest nasz sen o w chrze?—wyk. chór, II. Fragmenta powieści Stefana Żeromskiego „Wiatr od morza" wypowie artysta dramatyczny Tadeusz Byrski, III. 1. W przystani, 2. Los, 3. Morze, 4. Na morzu, 5. Wizja, 6. W mgłach wykona chór. 18.45—19.10: „Czy karać przestępców" odczyt wygłosi profesor U. S. B. dr. Stefan Glazer, 19,10—19,30: Popularny wykład literatury polskiej—„Skarg " — pogadankę 4 wygłosi dr. Józef Wierzyński, 19.30—19.45: 9-ta lekcja języka niemieckiego—prowadzi dr. Włodzimierz Jacobi. 19.45—19.50: Program na środę. 19.50 - 23.00: Transmisja opery z Poznania, oraz komunikatów z Warszawy. 23,00—24,00: Cisza radjowa.

OFIARY.

Bezimiennie

Na chleb Dzieciom	zł. 5
Na Żłobek Maryi	zł. 5
Emigrantowi pułkownikowi	zł. 10

GIEŁDA WARSZAWSKA

2 grudnia 1929 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,89,	8,91,	8,87,
Belgja	124,70,	125,01,	124,39
Kopenhaga	238,97,	239,57,	238,37
Budapeszt	156,00	156,40	155,64
Holandja	359,65	360,55	358,75
Londyn	43,48,	43,59,5	43,38
Nowy-York	8,89,5	8,91,5	8,87,5
Oslo	237,52	238,12	236,92
Paryż	35,11,	35,20	35,03
Praga	26,43	26,50,5	26,37,
Szwajcarja	173 09,5	173 52 5	172,66,5
Bukareszt	5,3125	5,3137	5,3119
Stokholm	239,87,	240,47	239,27
Wieden	125,49	125,80	125,18
Węgry	155,57	155,74	155,17
Włochy	46,67,	46,79,	46,55
Mark niemiecka	213,35,		
Gdańsk	173,87.		

Papiery procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 117.25. Premjowa dolarowa 65 50 5 proc. konwersyjna 49,75. 6 proc. dolarowa 80.— 10 proc. kolejowa 102,50, 5 proc. kolejowa 46,25. 8 proc. L. Z. B. Gosp Kraj. i Banku Roln., obligacje B. Gosp Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 47,25 8 proc. warszawskie 67,25. 5 proc. warszawskie 51 75 8 proc. Łodzi 60,75. 10 proc Siedlec 69 — 8 proc. obligacje P. B Komunalnego 93, Stabilizacyjna 88.25. 5 proc Radomia 43. 8 proc. ziemskie 74. 4 proc ziemskie 46 25 6 proc. poż. konw. Warsz —51. 4 i pół proc. warsz. 46. 50 Kalisz 57 8 proc. T. K. Przem. Polskiego 79,50 10 proc. Siedlec 68,50.

GIEŁDA WILENSKA

dnia 2 grudnia 1929 r.

Czeki i wpłaty.

Londyn 43,42

Złoto.

Ruble 46,40

Listy zastawne.

4 i pół proc. Wil. Banku Ziemsk. Zł. 1000 zł. w złotych —51 20

8 proc. Tow. Kredyt. m. Wilna 100 zł.— 67

Akcje.

Wil. Bank Ziemski — zł. 150 w złotych za jedną akcję 158— —

Rejestr Handlowy

DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCE WPISY:

w dniu 24-VIII 1929 r.

10358. A. I. **„Chewlin Simon"** w Głębokiem, ul. Zamkowa 32, skup zboża i lnu. Właściciel Chewlin Simon, zam. tamże. 2033 — VI

10359. A. I. **„Charnas Mala"** w Dokszycach, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczo-galanteryjny. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Charnas Mala, zam. tamże. 2034 — VI

10360. A. I. **„Czuchman Szmujło"** w Dokszycach, pow. Dziśnieńskiego, sklep skór i obuwia. Firma istnieje od 1910 roku. Właściciel Czuchman Szmujło, zam. tamże. 2035 — VI

10361. A. I. **„Cyklin Gita"** w Dokszycach, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel — Cyklin Gita, zam. tamże. 2036 — VI

10362. A. I. **„Czuchman Rywa"** w Dakszycach, pow. Dziśnieńskiego, sklep skór i obuwia. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Czuchman Rywa, zam. tamże. 2037 — VI

10363 A. I. **„Cyklin Abram"** w Dokszycach, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel — Cyklin Abram, zam. tamże. 2038 — VI

10364. A. I. **„Chidekiel Rywa-Rysia"** w Głębokiem, pow. Dziśnieńskiego, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Chidekiel Rywa-Rysia, zam. tamże. 2039 — VI

w dniu 30 VIII. 29 roku.

10385. I. A. **„Sklep sukienny — Gisia Genkin i Idel Szapiro — S-ka w Wilnie".** Sklep sukienny. Siedziba w Wilnie, ul. Straszuna 14. Firma istnieje od 14 lipca 1929 roku. Wspólnicy zam. w Wilnie: Gisia Genkin — przy ul. Kwaszelnej 13 i Idel Szapiro — przy ul. Kwaszelnej 23. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 23 lipca 1929 roku na czas nieograniczony. Zarząd należy wyłącznie do Gisi Genkin, która ma prawo zawierać wszelkie umowy i akty, zaciągać pożyczki, wydawać weksle i zobowiązania, otrzymywać pieniądze, towary, ładunki, wszelką korespondencję, prowadzić i załatwiać wszelkie sprawy spółkowe w Sądzie, na kolejach, w Urzędach Pocztowych i Komorach Celnych i we wszelkich instytucjach prywatnych, państwowych i innych.

10386. A. I. **„Kantorowicz Kiwel i Mendel S-ka.** Dostawa mięsa do 86 pułku piech. w Mołodecznie, Siedziba w Mołodecznie. Firma istnieje od 1928 roku. Wspólnicy zam. w Mołodecznie: Kiwel i Mendel Kantorowiczowie. Spółka Firmowa zawarta na mocy aktu zeznanego przed Stanisławem Chrząstowskim, Notarjuszem w Mołodecznie w dn. 23 maja 1929 r. za Nr. 2374 na czas nieokreślony. Zarząd należy do obu wspólników. Weksle i wszelkie zobowiązania pieniężne podpisuje jeden ze wspólników pod stemplem firmowym. 1995 — VI

10387. A. I. **„Bracia Bejneson — S-ka".** Skup materjałów leśnych. Siedziba w Lebiedziewie, pow. Mołodeczańskiego. Firma istnieje od 1929 roku. Wspólnicy zam. w Lebiedziewie, pow. Mołodeczańskiego: Motel i Hercel Bejnesonowie. Spółka firmowa zawarta na mocy aktu zeznanego przed Stanisławem Chrząstowskim, Notarjuszem w Mołodecznie w dniu 23 maja 1929 r. za Nr. 2369 na czas nieokreślony. Zarząd należy do obu wspólników. Weksle i wszelkie zobowiązania pieniężne podpisuje jeden ze wspólników pod stemplem firmowym. 1996 — VI

Kursy Kierowców Samochodowych
Stowarzyszenia Techników Polskich
w Wilnie ul. Ponarska 55. Tel. 13-30

Przyjmują zapisy do grup: XLII amatorskiej dla Pań i Panów z nauką 5 tygodniową i XLIII Zawodowej z nauką 2 i pół miesięczną.

Początek zajęć w dniu 5 grudnia r. b.

Dla łatwiejszego opanowania teorji do dyspozycji słuchaczy są silniki od 4 do 12 cylindrowych, wszelkie części podwozia. W specjalnie urządzonej sali doświadczalnej odbywa się indywidualne szkolenie praktyczne silników, karbiuratorów, ustawianie zapłonu „MAGNETO" i „DELCO". Szkolenie w prowadzeniu samochodu odbywa się na CZTERECH typach nowoczesnych samochodów, bez ograniczenia ilości godzin jazdy. Gwarantuje się ukończenie kursów i złożenie egzaminów bez dodatkowej opłaty. Ułatwia się otrzymanie posady za pośrednictwem Kursów Zapisy przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat kursów codziennie od godz. 12-ej do 18-j, przy ul. Ponarska 55. Tel. 13-30.

Przy Kursach czynne są warsztaty remontowe dla samochodów i ciągówek rolniczych. 3-4809

Kino Miejskie
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5

Od dnia 2 do 5 grudnia 1929 r. włącznie będą wyświetlane filmy:
„Prawo i bezprawie"
Dramat w 7 aktach. W rolach głównych: BILLIE DOVE i TOM MIX. Nad program: „GENIALNY WYNALAZCA" komedja w 2 ch aktach. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: „BAGAŻOWY Nr 13".

KINO-TEATR „HELIOS" Wileńska 38.
Dziś! Największa sensacja doby obecnej! Arcydzieło, poświęcone tysiącom snańbionych! Super-Przebój sezonu
SZLAKIEM HAŃBY — W szponach handlarzy kobiet. — Wzruszający dramat obyczajowy tych, któremi handlują. W rol. główn. ulubienica publ. MARJA MALICKA, najznakom. artysta polski BOGUSŁAW SAMBORSKI. Nowa gwiazda ZOFJA BATYCKA, WŁ. WALTER, JEZ. KOBUSZ, L. OWRON oraz najświetn. artyści polsk. ekranu i sceny. Wzruszające sceny! Niebywałe napięcie sensacyjne. Koncert gry! Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD" Mickiewicza 22.
Dziś! Wstrząsający dramat wschodni w 10 aktach „ZAKAZANA KOBIETA" (MIŁOŚĆ ARABKI). W obrazie tym role główne kreuje zespół artystów światowej sławy WIKTOR VARKONY, JETTA GAUDAL i JÓZEF SCHILDKRAUT. Oszałamiające bogactwo wschodu! Najpiękniejsze kobiety! Palarnia opjum! Przepych! Wystawa! Nad program: TYGODNIK FILMOWY. Początek seansów 4, 6, 8 i 10.25. Podczas seansów przygrywa orkiestra koncertowa.

Kino - Teatr „Światowid" ul. Mickiewicza 9.
Dziś! Najpotężniejszy dramat świata p. t. „NIEWOLNIK ZMYSŁÓW" (Bigamja). Wielki dramat ludzki, który prawo piętnuje mianem zbrodni. Głośny proces o dwużeństwo, który był tematem rozpraw całego Świata. W rol. gł. przepiękna MARJA JAKOBINI, Angielski, Emil Jannings, HENRY GEORGE i H. MIRENDORF.

Kino - Teatr „Słońce" ul. Dąbrowskiego 5
Arcydzieło GEORGE'A FITZMAURIEC'A. Pierwszy film sezonu w którym bierze udział DOUGLAS FAIRBANKS (junjor) obok genjalnego MILTON SILLS'A i prześlicznych gwiazd Hollywood'a DOROTY MACKAIL oraz BETTY COMPSON „WYWOŁYWACZ" (Dramat z za kulis teatru). Film, w którym zobaczymy wielką pracę artystów w wytworniach Hollywood. Tragedja serc. Miłość artystów w życiu i na scenie! Miłość ojca i syna do kokoty. Sala dobrze ogrzana.

TANI TYDZIEŃ
od dnia 30 listopada do dnia 10 grudnia r. b.
wielka wyprzedaż resztek i wysortowanych towarów
po niebywale niskich cenach, jakie już się nie powtórzą
Kazimierz Rutkowski i J. Domagała
Wilno, Wielka Nr 47 Telef 1402

TELEGRAM!!!
OSTATNI WYRAZ TECHNIKI W PRZEMYŚLE GILZOWYM
„TIGAN"
EPOKOWA GILZA, której doniosły wynalazek, oparty na prawie o suchej destylacji przez zastosowanie systemu filtrów w ustniku t. j. komory (chłodnicy), waty i bibuły filtracyjnej, nagrodzony wielkiemi złotemi medalami oraz „GRAND PRIX" na wszechświatowych wystawach w Rzymie i Paryżu, po opanowaniu większości rynków w kraju—obecnie wchodzi na rynek Wileński
PALACZE! Spróbujcie i osądźcie sami! Będziemy wdzięczni za sąd otwarty.
Fabryka Gilz Patentowanych „TIGAN"
Sp. z ogr. odp. Warszawa.
Skład kosygnacyjny w Wilnie A. STOLOWICKI, Rudnicka 25, telefon 378.
Do nabycia we wszystkich sklepach tytoniowych i kolonjalnych

ZARAZ
do wynajęcia lokal składający się z 24 pokoi po hotelu, zdatny na biuro, szkołę, lub przedsiębiorstwo handlowe. Skopowka 11. Wiadomość u dozorcy. —1

KUPNO I SPRZEDAŻ

Folwark sprzedam, 18 klm. od Wilna, na brzegu Wilji, 123,5 ha z cegielnią, żywym i martwym inwentarzem, można ze zbiorami. Adres: Wilno, hotel Wenecja, u portjera. —o

Pianino koncertowe, w najlepszym stanie, okazyjnie niedrogo do sprzedania. W. Pohulanka 23—28.

TRZY DOMY murowane, dochodowe, w dobrym stanie o 5 mieszkaniach, placu 273 sąż. kw. z ogrodem owocowym sprzedamy za 4.000 dolarów D. H. K. „Zachęta" Mickiewicza 1, tel. 9-05. —0

AKUMULATORY „Petea" do radja, samochodów, światła i inne. Sprzedaż, fachowe ładowanie i naprawa. Firma Michał Girda Szopena 8. Tel. 16 72.

POSADY

Inteligentna panienka jako wychowawczyni do trzyletniego chłopczyka potrzebna zaraz. Zgłoszenia osobiste: ul. Kolejowa 15 m. 5, (wejście przez biuro okrętowe). —o

Poznańczyk b. nauczyciel Seminarjum Duch. udziela lekcyj języka niemieckiego. Zgłoszenia: Piwna 9 m. 2. od g. 3-4 p. p. —

ZGUBY

30 listopada zgubiono portmonetkę. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, ul. 3-go Maja 11-8

Komunikat
Podajemy do ogólnej wiadomości, że
Losy 2 klasy
obecnej 20 Loterji Państwowej są już u nas do wymiany jako też do nowego kupna
1/4 losu dla posiadacza losu klasy poprzedniej 10 złotych, dla nowonabywcy 20 złotych
Ciągnienie już 11 i 12 grudnia r. b.
Szczęście stale sprzyja naszym Graczom!
W ostatniej 5 klasie za wygrane u nas losy wypłaciliśmy kilka miljonów złotych ponadto premja zł 400.000 również padła u nas na los naszej kolektury.
Również polecamy losy do 15 Państw. Pieniężnej Lot. na Cele Dobroczynne
Wygrane w sumie zł. 188.000
Cena całego losu zł. 8, połowy zł. 4
Największa, najstarsza i najszczęśliwsza kolektura w Polsce
E. Lichtenstein i S-ka
WILNO, WIELKA 44.
Centrala kolektury Warszawa Marszałkowska 146
Konto P.K.O. 81.051. Firma egz. od 1835 r.
Adres dla depesz: „Lichtlos-Wilno".
Zlecenia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.

Na owies i jęczmień siewny reflektujemy. Opróbkowane oferty upraszamy łaskawie kierować pod adresem: Wilno, Sklep Rolniczy, Wielka 15 (Szwarcowy 1). —o

LICZNIKI STAREGO PRĄDU kupujemy i płacimy najwyższe ceny. A. SZUR sukc. Mikołajewska 1, róg Niemieckiej 11, tel. 11 11. —1

LEKARZE

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9—1, od 5—8 wiecz. Elektroterapja (diatermja).

Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDÓW MOCZOW. od 12—2 i od 4—6, ul. Mickiewicza 24, te. 277.

DOKTOR M. GILELS choroby wewnętrzne godz. 9—10 i 4 6, PRZEPROWADZIŁ się na ul. Nowogrodzką 6. —2 W. Z. P. 14

Kosmetyka

Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej. Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. Urodę kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Sztuczne opalenie cery. Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8 W. Z. P. 43.

Urodę KOBIECĄ konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa braki i skazy. Regulacje i trwałe przyciemnianie brwi. Gabinet Kosmetyki Leczniczej „CEDIB" J. Hryniewiczowej, Wielka 18 m. 9. Przyj. od g. 10—7. —

Otrzymano najnowsze modele PIANIN Fabryk: „Pleyel — Paris", „Arnold Fibiger", „A. Drygas" „Sommerfeld" K. Dąbrowska Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6, SPRZEDAŻ i WYDZIERŻAWIENIE

AKUSZERKI

Akuszerka Śmiałowska oraz Gabinet Kosmetyczny usuwa zmarszczki, piegi, wągry, łupież, brodawki, kurzajki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46. m. 2.

LOKALE

Dwa pokoje suche, ciepłe, jasne, z osobnem wejściem dla solidnych osób, do wynajęcia. Nadaje się na biuro. Piwna 11 m. 2. —1

Wydawca Stanisław Mackiewicz. Odpowiedzialny redaktor Witold Woydyłło.

Drukarnia „Wydawnictwo Wileńskie", Kwaszelna 23.